Nr. 218. Dnia 9 sierpnia. Niedziela. Dnia 28 lipca (9 sierpnia) 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś:	Romana Męcz.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 27.	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 44 r.	Czwartek:	Hipolita i Kassyl.
Poniedział.:	Wawrzyńca Męcz.	Zachód " " 7-ej " 13.	Zachód " 8 " 34 w.	Piątek:	Euzebjusza W.
Wtorek:	Zuzanny P. M.	Długość dnia godzin 15 " 16.	Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 0.	Sobota:	**Wnieb. N.P.M.**
Środa:	Klary Panny.	Ubyło " " 2 " 3.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10° R.	Niedziela:	Jacka W.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Borysa i Chleba; jutro Wawrzyńca.

Zgromadzenia: Zebranie delegatów drukarni warszawskich, celem obioru komisji dla ostatecznego zdecydowania projektu otworzenia nowej kasy wkładowo-pożyczkowej przy zgromadzeniu drukarzy. (Mieszkanie starszego, Niecała 12—11 przed południem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 1-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Konkursy: Konkurs pływacki. (Szkoła pływania Kozłowskiego w łasze wiślanej—1 z południa.)

Teatry: Letni: dziś „Teść"; jutro „Teść";— W Łazienkach: dziś „Katarzyna córka bandyty"; — Nowy: dziś „Ptasznik z Tyrolu"; jutro „Ptasznik z Tyrolu". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Francuzi w Algierze";— Bellevue: dziś „Piękna perfumiarka";— Eldorado: dziś „Noc świętojańska". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 437 rs. 11 kop. (Pożyczki wydawane będą; wykup i prolongata uskutecznia się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu i od godz. 4-ej do 6-ej po południu.)

— W kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawione zostanie solenna wotywa ku uczczeniu piątego dnia uroczystości Przemienienia Pańskiego.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, odprawiona zostanie solenna wotywa.

Echa kąpielowe.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Borkum w sierpniu.

Przesyłając wrażenia moje z tego, co zastałem w Borkum, przedewszystkiem zacząć muszę od treściwego opisania samej miejscowości.

Jeżeli bowiem Norderney—ta niemiecka Ostenda—jest już dzisiaj znaną i naszej publiczności, jeżeli Helgoland ma stałych, choć nielicznych pośród nas zwolenników, a ogół nasz wie o nim i posiada wyobrażenie o skalistej i oryginalnej wysepce już to z frymarki, jaka tam niedawno jeszcze toczyła się między Anglją (dawną jej władzczynią) a Prusami (obecnym jej panem), już też z licznych ilustrowanych ogłoszeń, jakie podróżomani nasi spotykają na każdym niemal zagranicznym większym dworcu kolei, jeżeli wreszcie o Sylcie doszły nas echa tych, co w pełnym oryginalności bawili zakątku, to o Borkum, o ile mi wiadomo, nikt u nas dotąd nie wspominał i bodaj nawet, czy kto z pośród nas kiedykolwiek tu zawadził.

Tymczasem Borkum jest najpierwszą i zarazem największą z szeregu wysp, niby wojenne placówki wysuniętych, na wybrzeżach niemieckiego Północnego morza. Ona rozpoczyna ich łańcuch, jakoż za nią, ku wschodowi, idą koleją: Juïst, Norderney, Baltrud, Langerook, Spickeroog i Ulangeroog.

Dojeżdża się tutaj tak, jak do Norderney, przez Emden lub Leer, a choć podróż kosztuje nieco drożej, niż do pierwszego (Norderney), to jednak potem zyskuje się na taniości kąpieli, mieszkania i życia. Najlepiej zaopatrzyć się w Berlinie w tak zwany *Saisons-bilet* i maleńką książeczkę p. t. „*Borkum Kleines Taschenbuch für Badegäste*", w której znajdują się wszelkie wskazówki, nietylko przejazdu na miejsce, ale i pobytu na wyspie, ceny mieszkań, godziny odjazdu statków, tablica przypływów i odpływów morza itp. wiadomości, niezbędne tak przy pierwszym na wyspie wstępie, jak i dla dalszego na niej orjentowania się.

Całokształt wyspy, tak jak ją okiem objąć można ze szczytu wyniosłej i wspaniałej latarni morskiej, wznoszącej się na 60 metrów na jednej z najwyższych *dünn*, przedstawia się jak olbrzymi kotlet, jeżeli zaś łaskawym czytelnikom niepodoba się to moje estetyczne porównanie, to jak szlifa konnego strzelca. W istocie składa się ona jakby z dwóch części; większą, kulistą, stanowi tak zwany Westland, główne siedlisko sporej wioski i kąpielowego życia; mniejszą, wytworną, niby klapę owej szlify tworzy Ostland, o kilku zaledwie chatach włościańskich; całość otacza potężny pierścień, szeroki rąbek *dünn*, tj. wydm piaszczystych, na wschodzie osłaniających wioskę i rozległe bujne zielone łąki i niwy, na Westlandzie nieprzejrzane okiem żółte piaski, a wszystko to razem oblewa dopiero z dwóch mianowicie stron bezbrzeżne morze. Powiadam z dwóch stron, dlatego, że z dwóch innych wynurzają się z fali, już to wybrzeża sąsiedniej Holandji, już też majaczeją we mgłach niepewne zarysy poblizkich wysepek, wspomnianych na początku. Kontrasty te płowych, co chwila innemi barwami mieniących się olbrzymich przestrzeni wód, złocistych piasków *dünn*, zielonych łąk i o różnych tonach zieleni drzew (winienem bowiem tu powiedzieć zaraz, iż Borkum jest jedyną wyspą, jaką znam, z tak bujnem i pięknem zadrzewieniem), wreszcie wyzierających z po za nich murów i ścian hotelów i domów wioski, po większej części z mocno wypalonej, nietynkowanej budowanych cegły, o takichże, to krwistej prawie barwy, to czarnych, to znowu białych jak śnieg (z białej sztajnpappy) dachów, stanowią właśnie ową charakterystyczną, pełną oryginalności cechę Borkum, tworzącą z niego iście malowniczą miejscowość.

Pomimo, że w dniu mego przyjazdu (21-go lipca) lista gości wskazywała 2,829 osób (liczba przybywających rokrocznie stale się powiększa, a w r. z. przeszła już 6,000), mieszkań znalazłem do wyboru masę, wyspa bowiem ustawicznie i coraz bardziej się zabudowywa. Ceny ich są niby urzędownie ustanowione, lecz właściciele domów nie bardzo się ich trzymają: zależą one głównie od sezonu, liczby gości przybyłych, ilości pokojów, ich urządzenia i wykwintu, a wreszcie i położenia. Najdroższe są w hotelach i na samem lub w blizkości wybrzeża i kąpieli, tańsze w miarę posuwania się w głąb wioski *). Obecnie żądają mniej więcej za pokój od 10 do 15 marek tygodniowo. Teraz liczba gości

*) Domki we wsi są po większej części parterowe lub co najwięcej piętrowe, otoczone ogródkami, których płoty są ni mniej ni więcej miejscami jak z wielorybich kości i zębów, co poraz pierwszy widzieć mi się zdarzyło.

U wrót obłędu.*)

„Ze wszystkich niedoli rodu ludzkiego obłęd najstraszniejszy przedstawia obraz, gdyż jednocześnie dotyka najszlachetniejszego, najkosztowniejszego i najbardziej tajemnego pierwiastku". Tak rozpoczyna autor swe posępne studjum, w którem przesuwa się przed oczyma naszemi cały szereg zboczeń ułomności ludzkiej natury.

Według rezultatu najnowszych badań naukowych, obłęd jest zmianą, zaszłą w czynnościach mózgu, jednakże nauka niewykryła dotąd ścisłego związku zmian tych z anatomicznemi uszkodzeniami tkanki mózgowej. Wiadomo, że sondując głębie naszej psychicznej istoty, badacze, po uchwyceniu pewnych praw łączności zjawisk, znajdują się w takiem położeniu, jak badacze głębin morza, gdy ołowianka, opuszczona w otchłanie wodne, nie może dna dosięgnąć. Podobnie, jak we wszystkich głębszych zagadnieniach wiedzy, myśl ludzka przedzierająca się przez migotliwą zasłonę zjawisk do ich przyczyn głębszych, spotyka się z „wielką niewiadomą", zazdrośnie strzegącą swych tajemnic.

Grupując jednak zjawiska chorobliwe, należące do sfery obłędu, wykryła ich związek z „całą rodziną patologiczną, obejmującą wszelkie czynnościowe zmiany działalności składu nerwowego zwaną *newrozą*".

Jak wiadomo, ta miła rodzina rozpanoszyła się obecnie wśród rodzaju ludzkiego, jako rezultat wielu ujemnych wpływów cywilizacji na psycho-fizyczny ustrój człowieka. Podobnie, jak różne formy newrozy wynikają z wyraźnych zmian układu nerwowego, tak samo i zboczenia inteligencji są „często rezultatem uszkodzeń mózgu, będącego głównym środkiem ustroju nerwowego".

W szeregu innych podobieństw obłędu do newrozy dr. Cullere wskazuje na znaczenie *dziedziczności*, t. j. usposobienia do zaburzeń w umysłach źle zrównoważonych, które otrzymały tę skłonność w smutnej spuściznie po przodkach. Uczony francuzki Moreau de Tours w swem dziele: „Psychologja medyczna i jej stosunek do filozofji historji". (Paryż 1859) wykazał łączność obłędu z całym szeregiem chorób nerwowych: z drgawkami, histerją, z idjotyzmem, z podaczką, zezem, paraliżami, newralgjami, z febrami mózgowemi, apopleksją, ekscentrycznością, dziwactwami, jąkaniem się, astmą i głuchotą. Inni uczeni wykazali takąż łączność obłędu z chorobami przewlekłemi, np. chorobą kamienia, reumatyzmem, podagrą i cukromoczem i dowiedli, że wszystkie te objawy są wynikiem rozstroju organizmu i *zwyrodnienia* osobnika.

Pomiędzy normalnym stanem, t. j. zdrowiem umysłu ludzkiego a obłędem, niepodobna przeprowadzić ścisłej odgraniczającej linji, bo w sferze życia organicznego i duchowego ciągnie się nieprzerwany łańcuch sił i zjawisk, którego ogniwa zaczepiają się jedno o drugie. „W psychopatologji, jak powiada dr. Cullere, istnieje cały szereg objawów, stanowiących ogniwo pośrednie pomiędzy ścisłą równowagą wszystkich władz umysłowych, a właściwemi chorobami umysłowemi i ta właśnie sfera stanowi przedmiot niezmiernie ciekawego studjum uczonego francuzkiego, który w formie bardzo ponętnej a jasnej przedstawia wynik najnowszych badań i obserwacji w tej dziedzinie psychologji, będącej jedną z najnowszych zdobyczy pory współczesnej.

Dziedziczny środek psychopatyczny zwykle wypływa z tego stanu nerwowego nieokreślonego a mglistego, o dziwacznych i zmiennych objawach, który jest pośrednim pomiędzy zdrowiem, a chorobą, a zowie się *neurastenją*. Jestto rodzaj „chronicznego wyczerpania nerwowego", któremu towarzyszy znaczna zmiana charakteru, oraz mniej lub więcej ciężkie zaburzenia inteligencji. Na tem tle dziedzicznie mogą się rozwijać i potęgować cięższe zboczenia i zaburzenia umysłowe, zwłaszcza przy współdziałaniu nowych nieprzyjaznych czynników; a rozwój ten dziedziczny podlega najrozmaitszym fluktuacjom.

Usposobienie chorobliwe w szeregu pokoleń może się wzmagać pod działaniem wpływów niekorzystnych dla organizmu, ale przy sprzyjających warunkach zarodek chorobliwy może słabnąć i niknąć powoli. „Dokoła właściwego obłędu istnieje ogromna ilość rozmaitych stanów psychicznych, które poprzedzają towarzyszą lub występują po obłąkaniu i stanowią raczej *osłabienia*, niż właściwe *choroby*." Jednostki, podlegające tym chorobliwym zboczeniom, stanowią różne grupy t. z. psychopatów. Autor poświęca część dzieła środkową bardzo zajmującą i

*) (Dr. A. Culiere, studjum psychologiczne, tłumaczył dr. med. Ludwik Wolberg. Warszawa nakładem księgarni T. Paprockiego 1891-go r.)

przeszła już 3,000 i przewyższa zeszłoroczną o tej samej porze o 300 przeszło.

Za to kurtaksa i cena kąpieli o połowę przeszło jest tańsza, niż w Norderney, a zwłaszcza w Helgolandzie. Ceny obiadów zbliżone do tych, jak w Norderney.

Towarzystwo jest przeważnie niemieckie. W liście spotkałem wprawdzie parę nazwisk angielskich, jakiegoś jegomości z Ameryki, jednego węgra, kilka osób z Petersburga, ale z niemieckiemi nazwiskami, wreszcie z polaków ja jestem jeden i jakaś rodzina ze Lwowa, zdaje mi się semickiej rasy. Ogół gości, wnosząc z tego, jak podali się sami w liście, stanowi t. zw. średniówka, przeważnie kupcy z sąsiednich miast i okolic, bogate mieszczaństwo, paru bankierów, kilku profesorów uniwersytetów i nauczycieli szkół, jeden czy dwóch wyższych urzędników, tajnych radzców stanu, i ze dwa lub trzy zaledwie nazwiska, utytułowane z dodatkiem von lub Ritter.

Strojów i elegancji wielkoświatowej, prawie, że się nie spotyka, ale co mię uderzyło, to masa śród płci nadobnej pięknych twarzy, co jak na niemieckie kąpiele, jest wyjątkowem. Co więcej, obok typów czysto i charakterystycznie germańskich, spotykałem dziwnie przypominające nasze słowiańskie.

Miejscowa znowu ludność fryzyjska, lubo nieodznacza się pięknością, wogóle jednak, zwłaszcza wśród słabszej połowy, posiada twarzyczki sympatyczne i wcale niebrzydkie, mężczyzni równie jak i kobiety nie zbyt rośli, ale za to silni, krępi i dobrze zbudowani, przedstawiają typowych marynarzów, jakich spotyka się na każdem niemal morskiem wybrzeżu.

Życie jest dosyć jednostajne, choć niepozbawione i pewnego urozmaicenia i nie można powiedzieć, żeby było znowu nudnem. Przedewszystkiem tedy główny w niem zajmują punkt ciążenia kąpiele. Są one niezrównane. Fale, zwłaszcza jeżeli wiatr wieje od morza, są niezwykle silne, ale nawet i bez tego, ponieważ kąpią się tutaj tylko w czasie przypływu, zawsze są, nawet przy najbardziej nie przyjaznym wietrze (od lądu), pełne ożywienia. Stosowanie się to do przypływu ma pewne swoje niedogodności: jak chwilami zbytni ścisk i trudność uregulowania się z obiadami, choć i godziny tychże zmieniają się w miarę czasu przypływu i kąpieli, ale za to zwiększa skuteczność tych ostatnich.

Dalej, urozmaicenie stanowią wycieczki, już to pieszo, już wozami, już to statkiem parowym, już też łodziami żaglowemi. Jedne są bliższe, inne odleglejsze, kilkogodzinne, jedno, lub parodniowe nawet. Na samej wyspie, (pominąwszy przechadzki po wsi i po jej łąkach, spacery na wybrzeżu i pośród *diün*), do najwięcej uczęszczanych należą do Upholm poblizkiego folwarku, na mleko, dalej na tak zwaną Wiktorjahöhe, ze wspaniałym widokiem na morze i wreszcie do Vogelkolonie, to jest kolonij mew, których tutaj, może nieco mniej niż na Sylcie, ale zawsze nieraz spore spotyka się stada, nawet na wybrzeżu, gdzie się kąpią goście.

Z wycieczek na morzu, oprócz do najbliższej holenderskiej wysepki Rottum, którą gołem widać okiem i do Juist, parę razy na tydzień odbywają się spacery statkiem do Helgolandu, Norderney i naokoło wyspy. Zwolennicy polowania wyjeżdżają na psy morskie, albo strzelają na wyspie w Ostlandzie dzikie ptactwo i króliki, których podobno jednak już teraz spotyka się bardzo mało.

Wreszcie miewamy koncerta to zjeżdżającej tu (mizernej co prawda) kapeli emdeńskiej, to rozmaitych orkiestr pułkowych, stojących załogami w sąsiednich lądowych okolicach, po nich bale, które jednak, jak dotąd, coś się nie udają, nakoniec ognie sztuczne nad brzegami morza.

Znajomości zawiązują się łatwo, to przy obiadach, to na spacerach, to z powodu sąsiedztwa w mieszkaniach, zwłaszcza na tak zwanych pensjach, których jest tu kilka (ceny ich zaczynają się już od 32-ch marek tygodniowo). Prócz tego istnieją dwa kluby: katolicki i wolno-mularski, skupiające dość liczne grona.

Mamy dwa kościoły, katolicki, w którym skutkiem licznego zjazdu duchowieństwa, nieustannie odprawiają się msze od 6-ej do 8-ej rano i ewangielicki (ludność miejscowa jest wyłącznie protestancka.

Powietrze wyspy jest dziwnie czyste, krzepiące i w miarę, gdzie się mieszka. albo zaciszne, albo wietrzne. Pogody dotąd nie bardzo nam sprzyjały. Miewaliśmy burze, deszcze, chłody i nadzwyczaj silne wichry, teraz jednak polepszyło się znacznie. Temperatura wody ciągle trzyma się dotąd między 13 do 14-stu stopni Reaumura.

Pomimo to na wybrzeżu panuje niezwykłe ożywienie, namioty i kosze, wyglądają jakby obozowisko barwne i niezwykłe, w którem rzesze dziatwy kopaniem sypkich piasków, wznoszeniem z nich wałów i fortec, a starsi zabawiają się krokietem, laauntennisem, piłką, lub wolantem, albo śpią snem sprawiedliwych w promieniach słońca i w wygrzanym nadbrzeżnym piasku. Piasek ten miałki i lotny, którym miotają wiatry, czasem tnąc niemiłosiernie po twarzy, gdy go zmoczy woda, staje się twardym i stanowi wyborną plażę dla kąpieli. Apteka i trzech doktorów niosą pomoc w razie choroby.

Oto macie bardzo niedokładny obrazek ustronnej wyspy i codziennego jej życia. Kto spragniony ciszy, wypoczynku, kto potrzebuje spokoju i wzmocnienia, nudów nie zna i nie obawia się tychże, komu wreszcie wystarcza wspaniała natura, wiecznie szumiąca, co chwila odmienne morze, kto rozumie tajemniczą, wstrząsającą duszę jego mowę, ten niechaj tutaj śmiało pośpieszy, a znajdzie życie tamże, bez przymusu i ceremonji, bez wytwornej elegancji, ale miłe, nieprzymuszone, przedstawiające wiele stron ciekawych, nawet pouczających, w każdym razie zaś warunki niemal wyjątkowej zdrowotności, i niezwykłą oryginalność pod bardzo wielu względami.

A. Moldenhawer.

Intryga i miłość.

Zwolna, jak zwykle, tak i tym razem prawda dobywa się na wierzch.

Pokazuje się, że głośna ostatniemi czasy miłość panny Vacarescu do następcy tronu rumuńskiego nie pozbawiona była, a właściwie wyłącznie niemal opierała się na intrydze.

Dobrego, czułego serca Carmen Sylvą nadużyto do tego stopnia, iż królowa od miesięcy całych w najlepszej wierze pomagała pannie w uplanowanem z góry usidleniu księcia i wreszcie—bo zdaje się, jest to zupełną prawdą—powagą swoją pokryła fakt tajemnych zaręczyn.

Wpływ panny Vacarescu na królowę sięgał tak daleko, iż skłoniła ją do wspólnego fotografowania się z młodą parą, która na fotografji ugrupowaniem się narzeczeństwo swoje zdradza najwyraźniej. Wprawdzie powiernica królowej zakazała komukolwiekbądź wydawać fotografję, sam jednak fakt zdjęcia jej nie mógł się w tajemnicy utrzymać.

I rzeczywiście udział królowej jedynie w całej intrydze sprawił, iż do ostatniej chwili król niczego się zupełnie nie domyślał.

Intryga, w której kilka jeszcze innych osób działało, miała na celu doprowadzenie księcia do zobowiązań, jakichby się następnie pozbyć nie był w stanie, i wtedy to dopiero wspólnemi siłami zażądać miano zezwolenia królewskiego.

Po odbyciu tajemnych zaręczyn posunięto się krok naprzód, a mianowicie starano się zjednać sobie niektórych z ministrów, zawsze jeszcze po za plecami królewskiemi.

Ministrowie Florescu i Vernescu na osobnem posłuchaniu u królowej zachowali się dwuznacznie z obawy przed wpływami rodziny Vacarescu, nie wydali opinji wręcz przeciwnej małżeństwu księcia z poddanką, nie zachwycali się wszakże tym związkiem, jakkolwiek do pewnego stopnia zobowiązali się dopomagać młodej parze. Lascar Catargiu zachował się przezorniej od dwóch powyżej wymienionych kolegów; nic nie przyrzekł i wymówił sobie zupełną swobodę działania na przyszłość.

Rola, jaką później już nieco odegrał minister wojny, Lahovary, wręcz nieprzyjazna projektowanemu małżeństwu, tłumaczy się zadawnioną nieprzyjaźnią jego z rodziną Vacarescu.

Tak stały rzeczy, gdy w d. 22-im czerwca Dymitr Sturdza pierwszy zdobył się na odwagę przedstawić królowi intrygi pałacowe, a dodać na jego pochwałę należy. iż uczynił to przywódzca narodowo-liberalnej opozycji, odosobnione zupełnie w bieżącej chwili zajmujący stanowisko.

Król, dowiedziawszy się prawdy, mimo, iż zdawna przywykł był w sprawach pałacowych powodować się kaprysem żony, tym razem bez wahania stanowcze postawił *veto*.

Rozdzielenie młodej pary, wyjazd ks. Ferdynanda za granicę z jednej, a królowej wraz z panną Vacarescu z drugiej strony, oto bezpośredni wynik stanowczej opozycji króla.

Z pomiędzy osób, które czynną odegrały rolę w całej intrydze, wymieniają między innymi alzatczyka, francuza Schefera, który za rekomendacją pani Adam dostał się na dwór rumuński, otrzymał tu miejsce sekretarza królowej i umiał wkrótce wcisnąć się w jej łaski. Za kulisami rekomendacji tej, jak każdy łatwo osądzi, wielce nienaturalnej, bo jakże wygląda zestawienie pani Adam z Carmen Sylvą, widnieje znowu przemożna ręka rodu Vacarescu. Ostatecznie Schefera usunięto z dworu i to na wyraźny rozkaz króla.

Obecnie, jak wiadomo, rozeszła się pogłoska o zamie-

---

ciekawą. Charakterystykę medyczną, podaną bardzo jasno i przystępnie, autor popiera dr. Cullere całym szeregiem przykładów, które zdumiewają czytelnika dziwacznością rozmaitych zboczeń i objawów, zadających pozornie kłam wszelkiej logice prawidłowego rozwoju ludzkiej natury.

W pewnej grupie psychopatów mamy tu *opętanych* oraz *impulsywnych*, t. j. ślepo idących za popędem. W rzędzie opętanych pierwsze miejsce zajmują dotknięci chorobą przestrzeni t. j. *agarofobją*, która towarzyszyć może zupełnie normalnemu rozwojowi inteligencji i charakteru człowieka. Zupełnie przeciwległą tej chorobie jest *klaustrofobja*, tj. bojaźń przestrzeni zamkniętej, która równie, jak poprzednia powstaje instynktownie, bezwzględnie ujarzmia wolę człowieka. Daleko bardziej męczącym i bolesnym jest *obłęd powątpiewania*, łączący się z innymi zaburzeniami umysłowemi. Jest to skłonność nieprzeparta umysłu do zadawania sobie nagromadzonych pytań, do przeżuwania nieustannych wątpliwości, które powstają jużto same przez się, jużto wskutek wrażeń i wypadków zewnętrznych. Choroba taka dręczy ludzi nawet bardzo inteligentnych, rozwija się nierzadko na gruncie religijnym, jest cierpieniem napadowem, a może w razie postępu przerodzić się w melancholję, nawet manję samobójczą. Objawy jej gwałtowne mogą występować pod wpływem przyczyn, nawet bardzo błahych.

Jeden np. z pacjentów doktora francuzkiego Baillaiger'a miał wątpliwości co do urody kasjerki sprzedającej mu bilet na kolei, i z tego powodu wpadł w atak furji, dopóki mu niepowiedziano, że osoba owa odznacza się zupełnym brakiem estetycznych przymiotów. Po zatem człowiek to był inteligentny i żyjący normalnie.

Do grupy opętanych zalicza dalej autor dotkniętych *obawą dotyku*, dręczonych także najnierozsądniejszemi obawami. Z tem zboczeniem łączy się *zoofobja*, tj. obawa zwierząt, psów niesłusznie podejrzewanych o wściekliznę, a także kotów, szczurów, myszy, pająków, żab, ropuch, chrabąszczy, gadów i innych zwierząt o powierzchowności niemiłej, lecz drażniącej. Zboczeniom tym ulegają przeważnie kobiety, które wobec pewnych zwierząt wpadają w strach dziecinny, często powiększony, dodam tu od siebie—przez sztuczną afektację będący wynikiem fałszywego kierunku wychowania.

Przeciwległe tej obawie dotykania nieczystych stworzeń i przedmiotów jest zamiłowanie do brudu, którego przykładem jest opisana przez dra Trelat'a pani Q., żona pewnego kupca. Pozornie była ona osobą bardzo porządną, bo całe godziny spędzała samotna na staraniach około czystości ciała. Okazało się jednak, że owa dama chowa w szafach pozostałości z tych operacyj, t. j. paznogcie z nóg i rąk, włosy wyczesane i inne plugawstwa i to w osobnych kopertach różkolorowych, oznaczonych datami.

Do grupy opętań umysłowych należy także *onomotomanja*, t. j. owładnięcie myśli przez pewne wyrazy, dalej *arytmomanja*, t. j. nałóg chorobliwy liczenia wszystkiego, lub strach przesadny wobec jakiejś liczby, wreszcie manja *bluźniercza*, która dawniej wiele nieszczęśliwych rzucała w płomienie stosów.

Dalej znajdujemy tu w grupie *impulsywnych* opis popędu do samobójstwa i morderstwa, *dypsomanji*, t. j. popędu do pijaństwa, *kleptomanji*, t. j. popędu do kradzieży. W następnych rozdziałach autor opisuje grupę ekscentrycznych, cierpiących na manję prześladowczą, mistyków (do których zalicza zwolenników spirytyzmu), fanatyków, przewrotnych, erotomanów, symulantów, zamykając szczegółową charakterystykę opisem zboczeń zmysłowych.

Bardzo ciekawym jest III-ci rozdział książki, obejmujący rozbiór kwestyj sądowo-lekarskich, które nastręczają się przy ocenie zagadnień odpowiedzialności moralno-społecznej psychopatów. Dr. Cullere zajmuje się tu przedewszystkiem teorją Lombrosa, o urodzonych przestępcach, którzy z natury swojej skłonni są do zaburzeń umysłowych. Zbrodnia z obłąkaniem spotyka się — według Lombrosa — na wspólnym gruncie chorobliwej dziedziczności, wobec czego usiłowania tych, którzyby pragnęli rozdzielić te wady ścisłym murem, okażą się zawsze próżnemi. Zarówno przestępcom, jak i niektórym obłąkanym właściwym jest zanik poczucia moralnego. Niektórzy najwięksi zbrodniarze, mordercy i łupieżcy uważają swe krwawe sprawki za dzieciństwo, jak np. Ronet, który idąc na szubienicę za morderstwo i grabież, mruczał: „Żeby też karać człowieka za taką drobnostkę". Markiza Binoiliers, która truła dla przyjemności służących, przyjaciół, własnego ojca, dwu braci oraz siostrę, była osobą bardzo religijną i w dzień aresztowania nie chciała jeść z mięsem. W języku przestępców sumienie nazywa się *niemową*.

Zarówno jak obłąkani, oraz obciążeni dziedzicznie chorobami nerwowemi, przestępcy odznaczają się przesadną dumą, skutkiem czego Lombroso w swem sławnem dziele „Człowiek zbrodniarz" (które obe

rzonem małżeństwie **ks. Ferdynanda z księżniczką jednego** z domów panujących europejskich, w dalszym zaś ciągu z wiadomością tą zestawiają zamierzony z końcem b. m. zjazd króla rumuńskiego z księciem Walji w Blankenbergu. Podobno chodzi tu o związek następcy tronu rumuńskiego z jedną z córek księcia Edymburskiego.

Mimo wszakże stanowczej odprawy, rodzina Vacarescu nie przestaje intrygować dalej, nie bez ich bowiem zapewne współdziałania grupa wybitniejszych osobistości z dystryktu Plojesti, z dwoma synami niedawno zmarłego ministra Kogulniceanu na czele, powzięła rezolucję złożenia królowej Elżbiecie podziękowania za „nawskróś rumuński i patrjotyczny projekt połączenia następcy tronu z panną Vacarescu". Grupa oswiadcza dalej, iż gdyby nawet projekt ten do skutku nie przyszedł, co zresztą już dziś wątpliwości nie ulega, naród za powzięcie go na wieczne czasy wdzięczność dla królowej zachowa.

(=)

W hamaku.

I.

Wokół cisza, błoga cisza,
Ledwie słychać drzew szelesty;
Przyszła pora, piękna pani,
Poobiedniej twojej siesty.

W swym hamaku napowietrznym,
Wpół marząca, wpół omdlała,
Tyś podobna, piękna pani,
Do kreolki z krwi i ciała

II.

Krucze włosy, czarne oczy,
Nóżka dziecka, kibić palmy—
Już natchnione rozpoczynam
Na cześć twoją śpiewać psalmy.

Południowych wieszczów wzorem,
Pieśń wybucha, to zakwili—
Choć, na honor, wiem niewiele
O kreolkach i Brazylji.

III.

Na swej główce złóż równiankę,
Z tchnących wonią róż uwitą—
Ja kołysać będę ciebie,
Moja piękna senorito.

Jak niewolnik, będę łowić
Każde oczu twych spojrzenie,
Korny, cichy, zachwycony
I posłuszny na skinienie.

IV.

Jaka szkoda, że minęły
Trubadurów czasy złote—
Wnetbym przelał w zwrotki pieśni
Moją miłość i tęsknotę.

Dziś romantyzm wyszedł z mody,
W dawnych szaleństw zniknął ślad,
Więc „flirtuję" z tobą, pani,
Jak kawaler z końca wieku.

V.

Buja barwny rój motyli
Nad twą główką ciemnowłosą,
One tobie, róż królowo,
Jak wassale, hołdy niosą.

Te motyle, proszę pani,
Nieostrożne są zaiste—
Toć je spalą bezwątpienia
Twoje oczy płomieniste.

VI.

Śląc ostatnie blaski senne,
Słońce gaśnie, blednie, kona,
Na błękitne wyszła niebo
Pierwsza gwiazdka wysrebrzona.

Wokół cisza, błoga cisza,
Ledwie słychać drzew szelesty:
Już się kończy, piękna pani,
Tej kreolskiej pora siesty.

Or—ot.

Od administracji.

Prenumeratorowie przybywający od d. 1-go sierpnia mogą za dopłatą kop. 10 otrzymywać początek drukującej się obecnie w odcinku „Kurjera" powieści G. Zapolskiej p. t. „Szmat życia".

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ministerjum spraw wewnętrznych złożono podanie pewnej grupy cukrowników w kwestji zezwolenia na wywóz cukru przez posiadłości russkie w Azji Środkowej do Chin zachodnich ze zwrotem akcyzy i wydawaniem premjów.

= Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż ministerjum sprawiedliwości, zgromadziwszy odpowiedni materjał, przystąpi niebawem do rozstrzygnięcia kwestji, czy należy utrzymać istniejące w Królestwie Polskiem sądy gminne, czy też zaprowadzić na ich miejsce sądy pokoju.

= *Birż. wied.* piszą, iż na jesieni w komitecie ministrów czytane będą podania komitetów handlu i rękodzieł z różnych okręgów przemysłowo-fabrycznych w kwestji projektu rządowego, co do rozlokowania fabryk w miastach. W projekcie postanowiono do wszystkich miast zastosować przepisy, obowiązujące w Petersburgu i Moskwie. Otóż komitety handlu i rękodzieł zwracają uwagę, że wykonanie powziętego planu musi niekorzystnie odbić się na rozwoju ognisk fabrycznych.

= *Graždanin* donosi, iż wobec zdarzających się nieraz nadużyć, zasadzających się na przerabianiu obligacyj imiennych na obligacje „na okaziciela" istnieje projekt ustanowić dla wszystkich obligacyj imiennych nowy zupełnie wzór, odbijany na odmiennym papierze.

= *Birż. wied.* dowiadują się, iż projekt utworzenia monopolu tytuniowego został ostatecznie zaniechany. Wszelkie akty, dotyczące wzmiankowanego projektu, oddano do archiwum państwowego.

= Nowa ustawa wekslowa, znajdująca się w radzie państwa, przyjmuje za zasadę, że do zwrócenia akcji w stronę żyranta nie będzie potrzebnem zakładanie oddzielnego protestu, tylko podpis wystawiającego weksel winien być protestowany. Poręczenie na wekslu, dane przez osobę, nie mającą do tego prawa, ma tylko znaczenie zobowiązania. Poręczyciel nic za termin nie odpowiada po ogłoszeniu upadłości dłużnika. Egzekwowanie rozpoczyna się od wysłania prośby piśmiennej ze strony wierzyciela; jeżeli pretensje wierzyciela zostaną uznane za słuszne, wówczas dłużnik otrzymuje nakaz zapłacenia należności w ciągu doby, lub wystąpienia w tym samym okresie czasu ze swemi pretensjami. Jednocześnie może być wydane rozporządzenie co do tymczasowego zabezpieczenia majątku dłużnika. Zabezpieczznie to ciąży na majątku dłużnika i w ciągu trzech miesięcy nawet w tym razie, kiedy egzekucja została wstrzymana. Ustawa obejmuje nadto wiele przepisów, tyczących się przekazów i weksli zagranicznych.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż główne zasady projektu, tyczącego się obowiązkowego asekurowania robotników fabrycznych, zostały już opracowane. Projekt stawia sprawę asekuracji obowiązkowej nader szeroko i podciąga pod nią następujących robotników, pobierających pensję lub pracujących za opłatą od sztuki: 1) w fabrykach i zakładach przemysłowych, w kopalniach, w warzelniach soli, w łomach kamieni, przy robotach ziemnych, w warsztatach okrętowych i przy wszelkich robotach budowlanych; 2) w warsztatach rękodzielniczych z zastosowaniem maszyn parowych lub innych motorów mechanicznych. Osoby kierujące przedsiębiorstwami podlegają również asekuracji, jeżeli ich zarobek dzienny nie przewyższa czterech rubli. Oprócz tego w projekcie nadane jest prawo rządowi zastosowywać asekurację obowiązkową do: robotników, zajmujących się oczyszczaaiem koryta rzek, pracujących przy żegludze rzecznej, niższych oficjalistów i urzędników pocztowych i telegraficznych, farmaceutów, uczniów i pomocników aptekarskich, robotników, zajmujących się rzemiosłami szkodliwemi dla zdrowia, na straż leśną, przewoźników itd. Projekt niebawem złożony zostanie do zatwierdzenia.

= Policja zwróciła uwagę na niezadawalniający stan, w jakim się znajdują kurniki, postoje dla gęsi i miejsca sprzedaży drobiu; następstwem tego jest wydanie nowych przepisów, które według *Gaz. polic.* brzmią: co do utrzymywania miejsc sprzedaży drobiu bitego 1) stoły, podłogi i wogóle miejsca detalicznej sprzedaży bezwarunkowo należy utrzymywać we wzorowym porządku i czystości, 3) sprzedający winni być ubrani w białe płócienne fartuchy; 3) w miejscach sprzedaży drobiu surowo jest wzbroniony handel nieoczyszczonemi podrobiami kiszek oraz żołądków; 4) wszystkie części

---

cnie wychodzi w polskim przekładzie), mógł się wyrazić słusznie, że „próżność przestępców przewyższa próżność artystów, literatów i kokot". Wiemy z doświadczenia, że u niektórych sług Apollina, tych zwłaszcza, którzy odznaczają się ciasnotą umysłu i samolubstwem, próżność nawet w normalnym stanie umysłu przechodzi wszelkie granice, że trafiają się pomiędzy nimi ludzie, którzy urojoną swą wielkość dostrzegają tam, gdzie inni widzą objawy lichoty i niedołęztwa.

Pod względem inteligencji wrodzeni przestępcy—jak twierdzi dr. Cullere—pomimo pewnych zdolności bywają ograniczeni umysłowo, dziedziczny psychopata może być nawet obdarzony świetnemi zdolnościami. U psychopatów niema zaniku poczucia moralnego, tak jak u przestępców, ale istnieją jego zaburzenia bardzo wybitne, jak np. straszny egoizm, idjotyczna pycha i obojętność na wszystko, prócz własnej osoby.

Wobec tego, twierdzi autor, niepodobna psychopatów, którzy popełnili jakieś przestępstwo, stawiać na równi z ludźmi, cieszącymi się harmonijnym rozwojem władz umysłowych, że trzeba dla nich ustanowić oddzielną, t. j. „złagodzoną odpowiedzialność prawną".

Na poparcie tej prawdy autor notuje cały szereg omyłek i okrucieństw sądowych, których ofiarą padli ludzie obłąkami, a więc tacy, którzy według prawa nie są odpowiedzialni za swe postępki. Dr. Vitrignier w swem dziele: „Obłąkani w więzieniach wobec sprawiedliwości" (1833 r.) podaje statystykę, w której na 4,300 skazanych wylicza 262 obłąkanych. W tej liczbie 176 lekarze uznali za obłąkanych, a sędziowie mimo to ich sądzili; w 82 wypadkach wcale nie zapytano o zdanie lekarzy.

W tej kwestji, jak wiadomo, istnieje zasadnicza sprzeczność poglądów pomiędzy psychologami a prawnikami, wynikająca z różnego stanowiska i metody stron obu. Pierwsi bowiem stoją na stanowisku przyrodniczem, szukając przyczynowości zjawisk: skłonni są do tłumaczenia obłędów i zboczeń człowieka, jako koniecznego wyniku zboczeń organizacji psycho-fizycznej, wobec czego odpowiedzialność moralna jednostek maleje a często schodzi do zera. Drudzy z natury swego zawodu skłonni do dogmatyzmu, oceniają postępki ludzkie ze strony etycznej lub społeczno-utylitarnej i w przestępstwie widzą przedewszystkiem czyn, naruszający równowagę obyczajową i społeczną, czyn, wobec którego porządek prawny musi wykonać reakcję, w interesie ogólnego dobra lub w imię pogwałconego majestatu sprawiedliwości.

Dr. Cullére przechyla się ku poglądom włoskiej szkoły kryminalnej, której tak świetną krytykę ze stanowiska prawnego przeprowadził świeżo Spasowicz w swem studjum „Nowe prądy w nauce prawa karnego", drukującem się obecnie w *Kraju*. Nie staje jednak francuzki psycholog na jednostronnem stanowisku, nie przyjmuje wywodów Lombrosa bezkrytycznie. Protestując przeciw dogmatyzmowi prawnemu, nie podważa ostatecznie podwalin odpowiedzialności moralnej, słusznie żądając dla psychopatów zmniejszenia skali tej odpowiedzialności.

Koroną książki jest końcowy rozdział, w którym autor rozpatruje stosunek obłędu do cywilizacji. Ta ostatnia, potęgując rozwój inteligencji ludzkiej, rozwijając objętość mózgu i energję jego funkcyj, z drugiej strony potęguje także objawy zboczeń umysłowych.

Jak słusznie twierdzi Spencer, wskutek postępu, kapitalizowanego w ciągu całych stuleci, „z człowieka dzikiego, który nie umie zliczyć swych palców, którego mowa jest zaczątkową, powstają z czasem Newtoni i Shakespearowie." Ale w miarę rozwoju inteligencji mózg staje się słabszym, wrażliwszym. Ideje religijne obok swego potężnego wpływu na umoralnienie miljonów, na pracę kulturalną w starożytności oraz wiekach średnich, wytwarzają ekstatyków, ludzi podległych halucynacjom i obłędom fanatyzmu. Cywilizacja, podnosząc niektóre warstwy ludności, wytwarzając różnice klasowe i dynastyczne, czyni zarazem te klasy skłonnemi do zboczeń umysłowych. W wielkich miastach, gdzie najbujniej wre i kwitnie ruch umysłowy, rozwijają się genjusze, a obok nich zwiększa się ilość obłąkanych.

Historja uczy, że kasty, arystokracje i dynastje giną z powodu zwyrodnienia, którego objawem są newrozy, choroby umysłowe, choroby przewlekłe, kalectwa, wady rozwojowe i bezpłodność. Sparta starożytna, oparta na przewadze arystokracji, zginęła dla braku mężczyzn wskutek zwyrodnienia naczelnej klasy społecznej. Feudalna arystokracja Europy w wiekach średnich szybko wyniszczała, tak, że w początkach XV go wieku niewiele już było rodzin, pochodzących z wojen krzyżowych. Historje niektórych dynastyj, jak np. Jelenigdów w Syrji, cesarzów rzymskich, począwszy od Augusta do Nerona, królów hiszpańskich, pochodzących od Jana II-go z Kastylji, Lankastrów, Yorków, Tudorów,

drobiu układane na stołach należy zabezpieczyć od owadów przez urządzenie przykryć z cienkiego drutu; 5) drób żywy nie może być pozostawiony na bazarach w ciągu nocy i w otwartych miejscach sprzedaży, w ciągu zaś dnia winien być trzymany w klatkach z wysuwanemi szufladami, które należy starannie oczyszczać i odpowiednio dezynfekować; klatki te stosownie do potrzeby winny być wybielone wapnem lub smołą gazową smarowane. Oznajmiając o tych przepisach p. oberpolicmajster poleca inspektorowi urzędu lekarskiego po odpowiedniem sprawdzeniu na gruncie donieść we właściwym czasie o ile osoby zajmujące się handlem drobiu, w ciągu trzechmiesięcznego prekluzyjnego terminu zadosyć uczyniły warunkom w tychże przepisach wyłuszczonym.

= Z powodu przeniesienia targów ulicznych starzyzną z ulicy Wałowej na plac broni, mieszkania i sklepy przy wspomnianej ulicy straciły tak dalece na cenie dzierżawnej, że właściciele posesyj zamierzają zwrócić się z podaniem do władz miejskich o utrzymanie targów nadal, przynajmniej w niektóre dnie tygodnia, gdyż w przeciwnym razie siła dochodowa ich posesyj, ulegając zbyt nagłej redukcji, pociągnie zarazem za sobą znaczne obniżenie podatków i opłat miejskich.

= *Gazecie handlowej* donoszą z Tomaszowa o ucieczce ztamtąd jednego z komisjonerów, niejakiego S. R., który miał puścić w obieg weksle fałszywe na dość znaczną sumę. Główne straty ponosi podobno jeden z tutejszych bankierów.

= Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość domu handlowego pod firmą „Bracia Padowicz" w osobach firmy Chaima Hirscha i Cemacha Padowiczów. Obydwóch bankrutów sąd polecił osadzić w więzieniu dla dłużników w Warszawie. Sędzią komisarzem zamianowany został członek sądu F. Chwastkiewicz, a kuratorem masy upadłościowej adwokat przysięgły Cholewicki.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów na przyszły tydzień przedstawia się, jak następuje:

Teatr Letni:

Dzisiaj: „Teść"; jutro: „Teść"; we wtorek: „Teść"; we środę: „Zemsta za mur graniczny"; we czwartek: „Teść"; w piątek: „Teść; w sobotę: „Arria i Messalina"; w niedzielę: „Teść".

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej):

Dziś: „Ptasznik z Tyrolu"; jutro: „Ptasznik z Tyrolu"; we wtorek: „Ptasznik z Tyrolu"; we środę: „Bettina"; we czwartek: „Ptasznik z Tyrolu"; w piątek: „Ptasznik z Tyrolu"; w sobotę: „Dwanaście żon Jafeta"; w niedzielę: „Symplicjusz".

Teatr w Łazienkach na wyspie (w razie pogody).

Dzisiaj: „Katarzyna, córka bandyty"; niedziela: „Gizella".

= Przebudowa teatru.

Roboty około wykończenia robót w sali teatru Wielkiego postępują bardzo szybko.

Scena jest już zupełnie gotowa, tak, że można już zakładać dekoracje, zato w sali widzów jest jeszcze sporo roboty, ale mimo to niema wątpliwości, że wszystko za dni kilkanaście będzie gotowe.

Za tydzień mniej więcej ma być urządzona próba orkiestrowa, celem przekonania się, czy akustyka sali nie ucierpiała wskutek przebudowy.

W korytarzach, na foyer, schodach i przedsionku robotnicy wykończają już otynkowania, a za tydzień zniknie już może nawet parkan, osłaniający fronton teatru.

Wogóle można być pewnym, że te części gmachu, przez które przechodzi publiczność do sali teatralnej, będą do dnia 5-go września zupełnie gotowe, tak, że otwarciu teatru w d. 10-ym września nic już nie stanie na przeszkodzie.

= Dla zwierząt.

W rozwoju swej działalności Towarzystwo opieki nad zwierzętami wydało odezwę w kwestji mającej się założyć stałej lecznicy i przytułku dla pozbawionych ludzkiej opieki zwierząt.

Towarzystwo w odezwie tej wykazuje znaczenie podobnego przytułku, zaznaczając na wstępie, że właściwe obchodzenie się ze zwierzętami jest niezawodną miarą stopnia cywilizacji tak całych narodów, jak i pojedynczych ludzi.

Ustawę szczegółową przytułku i lecznicy, opracowanej przez specjalną komisję pod przewodnictwem prezesa barona Bruininga, interesującą się całą sprawą, można przejrzeć w kancelarji Towarzystwa pod nrem 19-ym przy ul. Zielnej.

Zarząd instytucji, wykazawszy niedolę zwierząt, pozbawionych opieki człowieka, tak kończy swą odezwę:

„Odzywamy się przeto do wszystkich ludzi zacnych i szlachetnych wszelkich zawodów, sfer i wyznań, do przełożonych zakładów naukowych, nauczycieli ludowych, ogółem do wszystkich z prośbą: łączcie się z nami, popierajcie nas, zachęcajcie drugich, bliższych i dalszych.

„Praca nasza oparta jest na zasadach czysto humanitarnych, ma więc prawo żądać poparcia społeczeństwa i żąda go w imię ideałów i ogólnego dobra."

= Objaśnienie.

Od zarządu kolei wiedeńskiej otrzymaliśmy następujące objaśnienie:

„Z powodu zamieszczonego w nrze 186-ym *Kurjera Warszawskiego* artykułu pod tytułem „Niedogodność", dyrekcja kolei wiedeńskiej uważa za potrzebne podać do wiadomości następujące objaśnienie:

W myśl rozporządzenia ministerjum komunikacyj, kasa ekspedycji bagaży na stacji Warszawa bywa otwierana na godzinę przed odejściem pociągu.

Tymczasem w ciągu pierwszej pół godziny pasażerowie bardzo nielicznie zgłaszają się do ekspedycji i w tym czasie nietylko nie bywa tłoku, lecz, przeciwnie, ekspedycja bagaży jest prawie nieczynna.

Wskutek systematycznego spóźniania się pasażerów, istotna czynność w ekspedycji bagaży zaczyna się dopiero po upływie 40-tu minut od chwili otwarcia kasy; niektórzy zaś pasażerowie zgłaszają się nawet na kilka minut przed odejściem pociągu.

Wobec takich okoliczności tłok staje się nieunikniony i powstaje li tylko z winy opóźnionych pasażerów, którzy zgłaszają się do ekspedycji w ostatniej chwili i każdy z nich stara się wyekspedjować swój bagaż o ile można najprędzej, co oczywiście jeszcze bardziej powiększa zamieszanie.

Pomimo to jednak, do obecnej chwili nie było wypadku, aby bagaż, oddany przez pasażera do ekspedycji w czasie właściwym, t. j. przed podaniem 2-go dzwonka, nie był wysłany tymże pociągiem, co jest najlepszym dowodem, że jedna szybko działająca waga w zupełności potrzebie wystarcza.

Rozumie się, że pasażer, chcący wcześniej wyekspedjować swój bagaż i uniknąć tłoku, winien wcześniej przybyć na stację.

Istniejąca w ekspedycji bagaży druga waga zapasowa, na wypadek zepsucia się wagi funkcjonującej, jedynie w tym celu została tam ustawiona.

Uwaga autora artykułu odnośnie do popełnianych jakoby pomyłek w ekspedycji, które potem przyczyniają niemało kłopotu, jest pozbawiona wszelkiej podstawy, bowiem od początku letniego sezonu, t. j. od chwili zwiększonego ruchu pasażerskiego aż do obecnej chwili, nie zaszła ani jedna pomyłka przy wysyłaniu bagaży i w tym przedmiocie ani reklamacje, ani też zażalenia do dyrekcji nie były wnoszone."

= O chodnik.

O rychłą naprawę woła chodnik na rogu ulic Świętokrzyzkiej i Wielkiej.

Znajduje się on obecnie w takim stanie opłakanym, iż przejście tego niewielkiego wreszcie kawałka drogi staje się istną męczarnią.

Niewielki wydatek wystarczy na doprowadzenie go do porządku i zyskanie przez to wdzięczności okolicznych mieszkańców.

= Zbrojny napad.

Wczoraj nad ranem w pobliżu stacji kolejowej Warszawa nadwiślańska na powracającego ze służby maszynistę Chrzanowskiego napadło kilku drabów, uzbrojonych w pałki i noże.

Na krzyk napadniętego pośpieszyli przechodzący nieopodal oficjaliści kolejowi: Zichowicz i Stefański, którzy, stoczywszy bójkę z rabusiami, zdołali ich w końcu odstraszyć.

= Gwałtowna matka.

Żona blacharza, Itta Rebnerowa, spostrzegłszy, że syn jej, 11-letni chłopiec, przywłaszczył sobie kilkanaście kopiejek, postanowiła malca ukarać.

Icek Rebner, widząc matkę, szukającą rózgi, zemknął do sieni.

Tu rozgniewana matka, dogoniwszy syna, tak go silnie popchnęła, że Icek spadł ze schodów i zranił się nader ciężko w tył głowy, a nadto zwichnął nogę.

= Eksplozja.

Onegdajszego wieczora na szosie radzymińskiej zdarzył się następujący wypadek.

Na bryczce, którą jechał p. Leonard Siewczyński, z niewiadomej dotąd przyczyny dostał się ogień do paczki, zawierającej spory zapas fajerwerków i różnych ogni sztucznych, nabytych przez pana S. w Warszawie.

W chwili nastąpienia eksplozji pan S. drzemał i, obudziwszy się, uczuł silny ból z powodu buchających na twarz płomieni.

Jednocześnie huk wybuchających ogni spłoszył konie, które raptownie skręciły w bok i bryczka się przewróciła.

P. Siewczyński uległ dotkliwemu poparzeniu twarzy i nadto zwichnął rękę.

Furman, oprócz lekkich potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznał.

Stuartów w Anglji, Walezjuszów i Bourbonów we Francji dają mnóstwo przykładów zwyrodnienia, które wywołują cały szereg zboczeń psychopatycznych, objawów idjotyzmu i rozpętania ujemnych instynktów, które nieznały hamulca.

Wiadomo, że nawet talent i genjusz stykają się z obłędem i starą tę prawdę wypowiedział jeszcze rzymski komedjopisarz Terencjusz w znakomitym aforyzmie: „wielkie umysły mają w sobie zawsze trochę szaleństwa" (*Manis animis semper aliquid insaniae adest.*).

Przytoczywszy na to dowody z życia wielu uczonych, wielkich artystów i poetów, dr. Cullère na ostatnich kartkach swej książki omawia krótko rolę psychologji chorobowej w literaturze i sztuce.

W literaturze greckiej „Iliada" i „Odysseja", malująca pierwotny zdrowy stan narodu, stoją w sprzeczności z tragikami greckimi, którzy w postaciach Oresta, Ajaksa, Kassandry malowali ludzi, dotkniętych obłędem lub wizjonerstwem. W wiekach średnich zaburzenia umysłowe były traktowane ze stanowiska religijnego, jako objawy działań potęg piekielnych. Wskutek tego uczeni i artyści nieobserwowali dobrze objawów chorobliwych. Dopiero w epoce odrodzenia Aridsen del Sarks, a zwłaszcza Rubens, dali nam doskonale zaobserwowane wizerunki napadów histerycznych lub epileptycznych.

Z poetów największy zmysł psychologiczny okazał Szekspir, zadziwiający do dziś dnia dokładnością obrazów zboczeń umysłowych. Ta strona jego twórczości jest przedmiotem ciekawego studjum dra Onimus'a „Psychologja lekarska w dramatach Szekspira", w którem na podstawie naukowej autor stwierdza dokładność obserwacyj wielkiego poety.

Na końcu książki dr. Cullère krytykuje wreszcie jednostronność Zoli, który w swej „Historji naturalnej i społecznej pewnej rodziny za drugiego cesarstwa" doprowadził zasadę dziedziczności chorobliwej do absurdów, do niemożliwej przesady, wbrew wyraźnym wskazówkom doświadczenia — i nauki. Przyznając autorowi „Rougon-Macquart'ów" trafność pojedyńczych spostrzeżeń, dr. Cullère krytykuje Zolę za jego jednostronne postawienie fatalizmu dziedzicznego i dziwi się, jakim sposobem mógł się bogato rozgałęzić „pień owej rodziny, pomimo swej robaczywości". „Nauka nigdy nie utrzymywała, aby przypadkowo spotykana w rodzinie skaza umysłowa na wieki ją zgnębić mogła i we wszystkich pokoleniach wytwarzała tylko wyrodków, przestępców i dziwaków. Fatalność dziedziczności jest mniej groźną, niż starożytne fatalności losu", działające ślepo, okrutnie, od której wyroków jednostka nie mogła się uwolnić pomimo konwulsyjnych szamotań. „Natura lubi wyjątki—powiada dalej autor—bądź normalne i przewidziane, bądź dziwaczne i niespodziane; dzięki więc niewyczerpanym źródłom atawizmu potrafi ona stwarzać istoty zdrowe i doskonałe nawet w rasach poślednich i podejrzanych."

Wielka szkoda, że autor po szeregu posępnych obrazów zwyrodnienia człowieka nie rozwinął szerzej tego tematu, nie wskazał bliżej dodatnich wpływów pedagogji oraz hygieny prywatnej i publicznej, których umiejętne stosowanie może osłabić lub zupełnie usunąć chorobliwą dziedziczność. Wskutek tego książka czyni tu wrażenie nieco przygnębiające i nie radzimy jej brać do ręki osobom zdenerwowanym, których wyobraźnia skłonną jest do przesadzania nieszczęść lub niepomyślnych przypadłości życia.

W każdym razie autor przedstawił tu popularne rezultaty badań nowych w pewnej gałęzi psychologji, rezultaty bardzo ciekawe i zajmujące ze względu na związek zboczeń nerwowych z obecnym nastrojem obyczajów i cywilizacji.

Filozoficznie rzeczy biorąc, praca badawcza tej gałęzi mało postąpiła w kierunku zbadania głębszej prawidłowości, przyczyn, oraz istoty obłędu. Mamy tu przedewszystkiem klasyfikację różnych zjawisk oraz ich terminologję—dalsze zaś pole do pracy badawczej stoi otworem. Ale udowodnienie łączności, zjawisk obłędu lub objawów psychopatycznych z chorobami nerwowemi, dalej z pewnemi stronami cywilizowanego rozwoju, rzuca także niemałe światło, daje wskazówki praktyczne lekarzom, socjologom, moralistom i prawnikom, stanowi ona także drogowskaz dla badaczów, nieustających w mozolnym, ale wdzięcznym trudzie odkrywania nowych praw i dziedzin w królestwie wewnętrznego życia człowieka, które ma swoje okolice podbiegunowe i niezbadane pustynie.

Przyswojenie tej wysoce ciekawej książki jest zasługą dra Wolberga, znanego popularyzatora wiedzy medycznej, który oddał jej treść w jasnej i potoczystej formie, godząc czystość języka z poszanowaniem dla naukowego słownictwa.

Kto się cieszy równowagą i zdrowiem władz umysłowych, kto ma współczucie dla nędz i cierpień człowieczych, niech przeczyta tę książkę, a przekona się, jakim skarbem jest moralne i umysłowe zdrowie, jak fatalnym jest błędem strwonienie tego skarbu w życiu nieporządnem, próżniaczem lub hulaszczem, przekazującem przyszłym pokoleniom posępną spuściznę bezładu i zwyrodnienia...

Józef Kotarbiński.

+ Towarzyszem prokuratora sądu okręgowego radomskiego mianowano p. Barysznikowa, dotychczasowego p. o. sędziego śledczego III-go oddziału powiatu łódzkiego.

+ Nowa parafja.

Ponieważ w Częstochowie znajduje się dotąd jedna tylko parafja katolicka św. Zygmunta, która liczy 30,000 wiernych, przeto postanowiono utworzyć drugą przy kościele św. Barbary.

Do nowej parafji ma należeć klasztor Jasnogórski i kościół św. Rocha z dawnym cmentarzem, Nowa Częstochowa i wioski okoliczne.

+ Straż w Pułtusku.

Nadesłano nam sprawozdanie z działalności rady zarządzającej straży ogniowej ochotniczej w Pułtusku za ubiegłe dwa lata.

O ile przed r. 1889-ym straż ta znajdowała się w stanie upadku, o tyle w r. z. podniosła się nagle dzięki energji rady i ogłoszeniu magistratu miejscowego, że każdy obywatel miasta, o ile nie jest członkiem honorowym straży, ma obowiązek posiadać pewne narzędzia ratunkowe i na wypadek pożaru przybywać do ognia osobiście, lub przysyłać zastępców.

Ogłoszenie to poskutkowało, tak że w ciągu jednego roku liczba członków honorowych zwiększyła się o 71, a dochody straży z rs. 112, w r. 1889-ym, na rs. 606 w r. 1890-ym.

Dzięki temu powiększeniu się dochodów straż mogła zakupić nową dużą sikawkę ssąco-tłoczącą za rs. 1,000, sprawić nowe beczki, oraz odświeżyć trzy dawne sikawki, hydrofor i 16 beczek kosztem rs. 650.

Nadto przy pomocy funduszów miejskich przebudowano szopę strażacką na skład rekwizytów, kosztem rs. 3,877.

Obecnie więc straż posiada 100 uniformów z kaszkietami mosiężnemi, odpowiednią ilość bosaków, pochodni, drabin, cztery dobre sikawki, hydrofor, 26 beczek i wóz rekwizytowy.

Pod koniec r. z. do straży należało 144 członków honorowych i 119 czynnych.

Na zgromadzeniu członków d. 19-go z. m. wybrani zostali na kandydatów na naczelnika i jego pomocnika pp. Teofil Nejman, Józef Radzicki, Karol Bełczykowski i Jerzy Krawczelun;

na członków rady zarządzającej z grona członków rzeczywistych pp. Teofil Nejman, Karol Bełczykowski, Józef Radzicki, Maksymiljan Tański, i Władysław Fjałkowski, zaś z grona członków honorowych p. Piotr Szacherski, Henryk Schiffman, Wojciech Lipski, Stefan Brodowski, Wasilji Głazatow i Aleksander Górawski.

Dotychczasowy naczelnik, p. Nejman, zrzekł się tej godności, a przyjął tylko urząd członka rady nadzorczej.

+ Wystawa.

W początkach sierpnia otwarta zostanie w Uralsku wystawa produktów miejscowych.

Jednocześnie ma tam nastąpić otwarcie szkoły rolniczej, w której będzie pobierało nauki 40 stypendystów skarbowych i 10-iu kształcących się na własny koszt.

+ Sprzedaż dóbr.

Bank ziemski w Wilnie sprzedał w ostatnich czasach następujące dobra:

W gub. wileńskiej: Michałowo Wańkowicza, 497 dziesiatyn, nabył Szuman, restaurator z Wilna, za rs. 18,000.

W gub. mińskiej Nowosiółki p. Rejterowskiego, w pow. borysowskim, 81 dziesiatyn, nabył Skuratowicz za rs. 1,400.

W gub. kowieńskiej: Leonardowo, w pow. poniewieskim, 384 dziesiatyn, nabyła Elżbieta Komar za rs. 25,300.

W gub. witebskiej: Kisoduły Zdanowskich, 130 dzies. nabył Stołbyszekiski za rs. 6,556, Górki Andruszkiewicza w pow. połockim 403 dzies. nabył rz. r. st. Ettingen, Borysowszczyzna Koncewicza, 713 dzies., nabył Szklepinkow za rs. 23,390.

W gud. grodzieńskiej: Smoługi Kościńskiego, 200 dzies., nabył włościanin za rs. 6,550.

W gub. mohylewskiej: Aleksandrowo Nowińskiego, w pow. bychowskim, 1,116 dzies., nabyła Malcewa za rs. 10,526, Pogrzebionka Morawskiego, w powiecie orszańskim, 1,255 dzies., kupiła Gostyńska za rs. 2,4000, Żadenowo Jermołowicza, 194 dzies. nabył Hajdukow za rs. 5,830.

+ Mimowolne zabójstwo.

Korespondent nasz z Łodzi donosi pod d. 6-ym b. m.:

Do ogrodu posesji podmiejskiej w Nowem-Rokiem, do fabrykanta cegły Krauzego należącej, o godzinie 2-ej po południu zakradło się trzech wyrostków „na gruszki"...

Spostrzeżeni przez ogrodnika na gorącym uczynku objadania drzew z owocu, złodzieje ci dość opieszale opuścili ogród wypędzeni przez jego dozorcę, aby jednak niebawem powrócić już w liczniejszym zastępie 12-u ludzi.

Rzecz jasna, że jeden ogrodnik nie był w stanie stawić oporu takiemu gromadnemu najściu, tembardziej, że napastnicy jęli obrzucać go kamieniami.

Wtedy słusznie zatrwożony sadowy zaalarmował właściciela napadniętego terytorjum p. Krauzego; który wspólnie z nim wybiegł naprzeciw rzezimieszkom, uzbrojony w rewolwer.

Pochamowani w zapędzie i nieco ostudzeni w apetycie na cudze gruszki widokiem broni owoco-kradcy—pierzchnęli hurmą, p. Krauze zaś dla ostatecznego odebrania im chętki ponownego najścia wystrzelił za uciekającymi w powietrze, kiedy ci przekroczyli już byli parkan z desek, okalający ogród cały.

Neszczęście przecież mieć chciało, że jeden z dwunastu, 21-letni robotnik niemiec, ciekawszy snać od innych, pragnąc zapewne zobaczyć, co też po ich ucieczce broniący się właściciel i dozorca ogrodu uczynią, w chwili strzału, danego przez p. Krauzego, zajrzał właśnie przez szczelinę w parkanie; kula przebiwszy w tem miejscu cienką deskę na wylot, ugodziła chłopaka w samo czoło i położyła go trupem na miejscu.

Mimowolny sprawca wypadku, w którym ślepy traf tylko rozstrzygnął o życiu nieopatrznego i czelnego wyrostka, zawiadomił niezwłocznie o całem zajściu władze policyjne.

+ Samobójstwo.

W Ostrogu wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie powszechnie szanowany dr. Wesołowski, liczący lat 60.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

+ Nagła śmierć.

W Nałęczowie zmarł nagle Bielecki.

Jak pisze *Gaz. lub.*, przyczyna gwałtownej śmierci nie jest wiadoma.

B. w wigilję śmierci był wyjątkowo wesół.

Czwarta serja.

Po zatwierdzeniu wszelkich kwestyj i usunięciu wątpliwości prawnych, kontrakt między magistratem, a inżenierem p. Wiliamem Lindlejem, co do czwartej serji robót wodociągowych i kanalizacyjnych został podpisany.

Przed rejentem Kretkowskim stawili się do podpisu ze strony magistratu p. o. radzcy prawnego, adwokat przysięgły John i upełnomocniony przez przedsiębiorcę brat jego inżenier p. Józef Lindley.

Kontrakt opiewa, że czwarta serja ma kosztować 4,200,000 rs. metalicznych.

Główniejsze pozycje zawierają: roboty przy smokach rzecznych 235,000 rs., stacja filtrów 680,000 rs., zbiornik wysokiego ciśnienia 270,000 rs., sieć wodociągów miejskich 585,000 rs., wydatki nieprzewidziane, oraz nadzór techniczny 309,200 rs., na komitet budowlany, oraz kontrolę biurową 120,000 rs.

Według brzmienia kontraktu, roboty czwartej serji winny być wykonane w ciągu 5-iu lat, licząc od 23-go stycznia 1891-go r. do 13-go stycznia 1896-go r.

Wynagrodzenie p. Willama Lindleya za kierownictwo nad robotami wyniesie 12,700 rs. metalicznych rocznie, która to suma będzie wypłacana w ratach kwartalnych i wysyłana do miejsc, gdzie się w danym terminie odbiorca znajduje.

Dalej zastrzeżono, że kierownik winien jest przynajmniej trzy razy w ciągu roku przyjeżdżać do Warszawy i pozostawać przez czas, jaki się dla prowadzenia robót niezbędnym okaże.

Podczas nieobecności głównego kierownika mają go zastępować dwaj inżenierowie pomocnicy wybierani i przez p. Lindleya ustanowieni; pensja tych pomocników nie może łącznie przewyższać 8,000 rs. metalicznych rocznie i wydatek ten magistrat będzie ponosić.

W dalszym ciągu inżenier Wiliam Lindley zobowiązał się urządzić wielki jeneralny plan miasta i takowy łącznie z atlasem robót kanalizacyjnych przed skończeniem 4-ej serji złożyć zarządowi miasta.

Z chwilą podpisania kontraktu p. Lindley uczynił zobowiązanie ułożyć ogólny kosztorys dostaw i mających się wykonać robót, w którym dostawy i roboty rozdzielą się podług lat z określeniem cen i kosztów, aby magistrat zawczasu był przygotowany, ile wypadnie wydatkować i aby w prowadzeniu robót żadnej przerwy nie było.

Zastrzeżono, że wynagrodzenie p. Lindleya nie może podlegać żadnym skarbowym, miejskim oraz prywatnym aresztom.

Miasto obowiązuje się oddać do rozporządzenia głównego kierownika odpowiednio umeblowany lokal na kancelarję i biuro rysunkowe.

Utrzymanie lokalu, wynagrodzenie potrzebne, liczby techników, rysowników, kancelistów oraz dozorców robót również do magistratu należy.

A.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 12-go sierpnia przyjmowane będą przez zarządzającego stadniną rządową w Janowie, gubernji siedleckiej, odpowiedzi na kwestjonarjusz, rozesłany do właścicieli stadnin, składających się przynajmniej z pięciu klaczy.

— D. 12-go sierpnia, o godz. 12-ej w południe, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędzie się licytacja na dokonanie następujących robót: 1) na reparację 9-iu domów poduchownych w m. Łowiczu i 2) na odnowienie pięciu szop artyleryjskich w temże mieście od rs. 9,093 kop. 15; wadjum wymagane jest w sumie 210 rs.

— D. 12-go sierpnia, w zarządzie warszawskiej artylerji fortecznej, odbędzie się licytacja na sprzedaż rozmaitych obozowych przedmiotów, od rs. 81 kop. 80.

Pijaństwo wśród trzeźwych.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Lublin 7-go sierpnia.

Wiadomo, że w Irlandji, wśród ubogiej ludności, upowszechnił się zwyczaj odurzania się anodyną, czyli t. zw. kroplami Hoffmana, składającemi się z oczyszczonego najtęższego spirytusu, z domieszką eteru siarczanego. Pijacy anodyny doznają czegoś w rodzaju wrażeń, otrzymanych z haszyszu, jakiejś hypnozy, które pociąga za sobą zaburzenia organiczne, a w dni kilka z rzędu po zbytniem użyciu ból głowy, ssanie w piersiach i rozstrój ogólny. W każdym razie pomimo takich następstw, przyjemności, doświadczone zaraz po zażyciu, pozostawiając wrażenia miłe, pobudzają do częstszego odurzania się, które przechodzi następnie w nałóg.

Z Irlandji popijanie anodynu dostało się na ląd stały, przeszło do Niemiec, zkąd za pośrednictwem kolonistów szlązkich, trafiło do nas.

Szkodliwy ten nałóg, niestety rozwija się w gubernji lubelskiej z przerażającą szybkością.

Jeszcze w zimie r. z. anodyna wśród włościan powiatów janowskiego i biłgorajskiego, którzy wyrzekłszy się używania trunków rozpalających, kupowali ją w aptekach, tylko podczas mrozów, jako środka rozgrzewającego. Zadawalniali się wówczas kilkoma kroplami, ale jak wiadomo „apetyt wzrasta przy jedzeniu", zaczęli więc probować anodyny w większych ilościach i przekonawszy się jakie sprowadza skutki, złamali przyrzeczenie nieupijania się, na tej zasadzie, że wyprzysięgli się trunków, ale nie lekarstw.

Naturalnie czyhający na korzystanie ze słabostek ludzkich spekulanci rozdmuchali tę skłonność włościan i ułatwili im nabywanie „kropelek" w dowolnych ilościach bez pośrednictwa aptek. Ujawniono obecnie drogą urzędową, że w tamtych okolicach założone zostały nawet oddzielne przedsiębiorstwa do sprzedaży anodyny, jak to ma miejsce w osadzie Tarnogród, gdzie taka sprzedaż odbywa się na podstawie formalnego świadectwa handlowego tak zwanego „na handel drobiazgowy".

Kiedy rozmiary użycia anodyny zaczęły wzrastać niepomiernie, zarząd akcyzowy w Lublinie delegował do wskazanych miejsc swego urzędnika do interesów sądowych w celu dokładnego zbadania sprawy na miejscu; rezultaty zarządzonego śledztwa udowodniły niestety, że dzisiaj tylko przy energicznem współdziałaniu społeczeństwa i władz, możliwe jest powstrzymanie spijania się niewinnemi na pozór kroplami Hoffmana.

Pijacy anodyny już zdaleka dają się czuć i są wstrętni dla powonienia. Specyficznym zapachem zużytego eteru siarczanego przenika ich oddech i ubranie, oczy stają się mętne, usta spieczone. Najwięcej odrażająco uczuwa się ten odór w niedziele i święta w kościołach lub innych miejscach zamkniętych, gdzie gromadzi się ludność włościańska. Dobre intencje zachowania trzeźwości przysnęły i zapewne nie obejdzie sią bez ofiar; które skróceniem sobie życia przypłacą poddanie się nałogowi.

Opowiadają nadto, że już nietylko w janowskiem i biłgorajskiem ale i w wielu innych miejscowościach szynkarze chcąc zagłuszyć zapach olejku fuzlowego w ordynarnej wódce sprzedawanej w swych zakładach, za pomocą szpryczek gumowych wstrzykują eter siarczany do opieczętowanych przez gorzelnie beczek i zaprawiają tym sposobem zwolna ludność do oswajania się z owym niezdrowym środkiem. Oprócz tego, koloniści szlązacy bądź w aptekach, bądź też w składach materjałów aptecznych nabywają anodynę, piją ją i namawiają swych sąsiadów naszych włościan do zażywania niewinnych na pozór kropli. Złe szybko się rozprzestrzenia.

A. S.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą, że restauracja wewnętrznej części kościoła N. Panny Marji ukończona zostanie przed d. 15-ym b. m., ażeby w tym dniu nastąpić mogła projektowana pontyfikalna rekonsekracja kościoła. — W pierwszorzędnej doniosłości dla miasta sprawie przeniesienia

targowicy galicyjskiego bydła i nierogacizny z Biały do Krakowa toczą się nieustannie rokowania między radą miejską i rządem, a prezydent miasta Szlachtowski wspólnie z wiceprezydentem Friedleinem bawią obecnie w tej sprawie w Biały. — Teatr krakowski rozpoczyna sezon jesienny tegoroczny w d. 15-ym b. m. wznowieniem „Termidora". Dymisjonowany artysta sceny tutejszej, p. Antoni Siemaszko, powraca z nowym sezonem w skład personelu i obejmuje dawne obowiązki. Z nowych sił zaangażowała dyrekcja z Warszawy p. Teklę Trapszównę, oraz p. Marję Ziembińską, która przed półtora rokiem była przedstawicielką ról naiwnych.—Z Galicji dochodzą hiobowe wieści o klęskach, spowodowanych ulewami i powodzią, zwłaszcza w powiatach nad Wisłą i Sanem.

× **Ze Lwowa** donoszą, iż zmarły niedawno obywatel ziemski, Tytus Kielanowski, zapisał 60,000 złr. na rzecz zakładu nieuleczalnych chorych wyznań chrześcjańskich.

× **W Zakopanem** przyszło w tych dniach do nowych zatargów i zajść pomiędzy żandarmerją węgierską i turystami. Dzienniki galicyjskie nawołują ze słusznem oburzeniem władze austrjackie do większej czujności i opieki. W tych dniach żandarmerja węgierska cofnęła z drogi członka Towarzystwa tatrzańskiego, prof. L. Swierza z Krakowa, który wraz z góralami udał się do Czarnego Stawu naprawić zepsutą tratwę przewozową. Żandarmerja austrjacka otrzymała od swych władz nakaz jaknajbierniejszego zachowania się, z czego oczywiście korzystają węgrzy.

× **August Vitu, od kilkunastu lat współpracownik** *Figara*, ostatnio krytyk teatralny w temże mieście i jeden z najwybitniejszych dziennikarzy francuzkich zmarł w d. 5-ym b. m. Urodzony w d. 7-ym października 1823 roku w Meudon, z ubogiej rodziny, własnej pracy zawdzięczał przyszłe losy swoje. Dziennikarstwu oddał się od r. 1842-go, zajmując następnie parokrotnie stanowisko redaktora naczelnego. Zaciekły bonapartysta, za drugiego cesarstwa przebywał chwilowo w służbie rządowej.

× **Henryk Litolff,** głośny wirtuoz pianista i kompozytor zmarł przed dwoma dniami w Paryżu w 74-ym roku życia. Urodzony w Londynie, wykształcenie swoje muzyczne zawdzięczał Moschalesowi. W młodym wieku liczne odbywał po Europie wycieczki z koncertami, w r. zaś 1850-ym osiadł, jako wydawca muzyczny, w Brunszwiku. Po dziesięciu latach zakład swój odstąpił synowi adoptowanemu, sam atoli zamieszkał w Paryżu. Warszawę odwiedzał kilkakrotnie i bawił wśród nas za każdym razem czas dłuższy.

× **Pomnik kardynała.** Rzymski rzeźbiarz Aureli wykonywa obecnie pomnik kardynała Massai, zmarłego niedawno we Frascati. Ks. Massaja zakonu kapucynów był sławnym misjonarzem i przyjacielem dzisiejszego abisyńskiego cesarza Menelika, kiedy był jeszcze królem Szoi i on to rzucił podwaliny włoskiego panowania w Afryce. Posąg, zdobiący ten pomnik, przedstawia sędziwego purpurata-misjonarza, piszącego swe znakomite pamiętniki, i zaleca się naturalnością postawy, harmonją linij i głębokim myślącym wyrazem afrykańskiego apostoła. Na postumencie tego posągu umieszczona będzie płaskorzeźba, wyobrażająca o. Massaję opowiadającego dobrą nowinę dzikiej afrykańskiej hordzie, która go słucha ze zdumieniem i zachwytem.

× **Rywal Succiego.** W Londynie rozpoczął pościć głodomór Aleksander Jacques, niebezpieczny dla głośnego Succiego współzawodnik. Pragnął się z tym ostatnim nawet mierzyć wprost, aby dowieść światu, kto dłużej z nich wytrzymać jest w stanie o pustym żołądku, ale głodomór włoski nie przyjął wyzwania. Jacques odbył już w Chrystjanji post 47-dniowy, nie wystarcza to jednak widocznie ambicjom jego, w akwarjum zatem westminsterskiem pod nadzorem dwóch lekarzy pościć ma dni 50, przyjmując zaledwie raz na tydzień trochę wody, zaprawionej pół uncją preparatu własnego wynalazku, a któremu, jak twierdzi, zawdzięcza wytrzymałość na głód.

× **Krótkie małżeństwo.** Donoszą z Milwaukee, iż tamże w d. 19-ym z. m. poślubił hr. Ferdynand Blücher, najmłodszy syn ks. Blüchera ze Szlązka, piękną, młodą dziewczynę z Brooklynu, nazwiskiem Alma Loeb. Małżeństwo to, zawarte w tajemnicy, niezwyczajnie krótko trwało. W d. 19-ym z. m., a więc w niedzielę, o północy połączona, młoda para już we 24 godzin później nie należała do siebie. Opuściła ona wieczorem hotel Schlitza w Milwaukee z zamiarem udania się do Elkhart Lake, gdzie się ich romans rozpoczął, aby tamże uzyskać przebaczenie zamężnej siostry panny młodej, niejakiej Fichtenberg, poczem mieli udać się do Brooklynu do rodziców Almy. Na dworcu spotkano się z siostrą, która o całym wypadku uwiadomiona wcześniej, sama do Milwaukee przybyła. We troje zatem wrócono się do hotelu, gdzie po konferencji, która przeciągnęła się nieco po za północ, hr. Blücher zrzekł się żony i podpisał oświadczenie, jako żadnych trudności ze swej strony nie będzie stawiał do otrzymania rozwodu. Pani Fichtenberg, rezolutna dama, zażądała od hrabiego zapewnienia, iż jest w stanie dom założyć i odpowiednie utrzymanie dać siostrze. Hrabia wyznał, iż ojciec wypłaca mu wprawdzie miesięcznie 150 dolarów, zapomogę tę wszakże cofnie niechybnie, dowiedziawszy się o mezaljansie. Otrzymawszy te zwierzenia łatwo już następnie udało się pani Fichtenberg pytaniami krzyżowemi zmusić hrabiego do przyznania się, że tylko posag miał jej na oku, żeniąc się z Almą. Otworzyło to wreszcie oczy młodej żonie, która też bez oporu odjechała z siostrą do Brooklynu.

BAŃKI MYDLANE.

Dobry sposób.

Pani X. zachwyca się bibljoteką pani Y.

— Ach, jaką pani ma śliczną bibljotekę! Wszak pani nie odmówi mi pożyczenia książek?

— O, nie, pani!—odpowie pani Y.—z zasady książek nikomu nie pożyczamy, bo nie oddają. Ot to wszystko, naprzykład, co pani widzi, wszystko to... książki pożyczone.

*

Skrupulat.

— Tam do djabła! Moja narzeczona przesyła mi 10,000 pocałunków i nawet nie zarekomenduje listu. Co za lekkomyślność!

*

— Idziesz pan na koncert?—zapytuje ktoś pana Fajnbube.

— Czy ja idę na koncert?—odpowiada Fajnbube.— A, to dobre! Ja *muszę* iść, skoro są *tak* wysokie ceny.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. CYPEREK CHOLEWICKI,

syn Cyprjana i Romany z Niwińskich, przeżywszy rok jeden i miesięcy 10, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 7-go sierpnia r. b. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dworca petersburskiego w niedzielę, dnia 9-go sierpnia, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2775

† Ś. p. Stefanja z Nowierskich Gradzińska,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 3-go sierpnia 1891 r. w Kazimierzu, przeżywszy lat 41. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy odbyło się we czwartek dnia 6-go sierpnia, o godzinie **10-ej** zrana. —2765—

Ś. † P.

Olimpja z Hinterhoffów

LIBICKA,

żona radcy prokuratorji Królestwa Polskiego,

opatrzona św. sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 6-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 30. Pogrążeni w głębokim smutku: mąż i dzieci zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła Przemienienia Pańskiego (przy ulicy Miodowej) w dniu 10 sierpnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tego kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, do grobu rodzinnego na cmentarzu powązkowskim. 1091

† Dnia 12 b. m., to jest we środę, o godz. **11-ej** przed poł., odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. MARJI WISNOWSKIEJ,

w kaplicy powązkowskiej, a następnie przeniesienie zwłok zaraz po nabożeństwie z katakumb do grobu własnego, na które pozostała matka zaprasza. —2763—

† W dniu 11-ym sierpnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, odbędzie się jako w dzień urodzin nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Antoniego Riedel,

obywatela m. Warszawy, b. artysty muzycznego Teatrów warszawskich, profesora muzyki, na które pozostali w głębokim żalu żona wraz z synem zapraszają przyjaciół i życzliwych. 2—2774

† W poniedziałek, dnia 10-go sierpnia, jako w dzień imienin nieodżałowanej pamięci **Wawrzyńca Rosickiego**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych, o godz. **10-ej** rano, na które w głębokim smutku pozostali: żona wraz z dziećmi i rodziną zapraszają przyjaciół i znajomych. —2767—

† W dniu 11-ym sierpnia, we wtorek, w 6-tą rocznicę śmierci

ś. p. Kajetana Więckowskiego,

odbędzie się msza święta w kościele św. Antoniego, o godzinie **9-ej** zrana, na którą żona z dziećmi zaprasza. —2762—

Z Tonkinu.

W ostatnich czasach położenie rzeczy w Tonkinie znacznie się pogorszyło. Korsarstwo chińskie znowu się rozpanosza i mąci spokój ledwie z tyloma ofiarami okupiony w pięknej kolonji Juljusza Ferry'ego.

Oto ponury obraz, odmalowany w *Justice*, organie Henryka Clémenceau:

„Tu, kolumna francuzka, złożona z 400-tu ludzi zaopatrzonych w karabiny pośpiesznie strzelające, zawdzięcza ocalenie swoje tylko parowej łodzi działowej, która przypadkiem znalazła się w pobliżu. Kolumna powraca przez rzekę, podejmuje w należytym porządku odwrót, wszakże pozostawia krajowców, których powinna była opieką otoczyć, dzikiej wściekłości korsarzy. Krajowców masakrują. Nieco dalej musi porucznik Giffard, atakujący z siedemdziesięcioma tyraljerami silniejszą daleko bandę korsarzy, przedsiębrać piekielny szturm na bagnety, ażeby uratować swoich rannych. Tam znowu plądrują wieś chrześcjańską, mordują jej mieszkańców, którym z pomocą przyjść niepodobna.

„Z samego serca Tonkinu, z pewnej wsi w prowincji Hannoi, sygnalizują pojawienie się bandy trzystu rozbójników chińskich. Wysyłają naprzeciw niej milicję, która ich rozprasza. Tu i owdzie operacje udają się przecież: porucznik Peltier oswobadza wieś od korsarzy; major Berguinous rozpędza kilka band ich w okolicy Dong-Yan.

„Mimo tego rozgoryczenie wzrasta powszechnie. Po obu stronach walka wre z okrucieństwem. Nasi tyraljerzy naśladują chińczyków, doprowadzeni przez nich do ostateczności. Każdemu trupowi, a nawet ranionemu odcina się pospolicie głowę i nasadza na włócznię. Widzieliśmy całe aleje, wysadzane takiemi trupami. W Hunchua korsarze wydobyli zwłoki żołnierzy francuzkich z grobów, poodcinali im głowy i porozwieszali gnijące czaszki na drzewcach bambusowych.

„Ależ to wojna! zawołacie, czytając te opisy. Tak, niestety, prawdziwa wojna, wojna na śmierć i życie. Potrzeba mieć odwagę przyznać się do tego. Zadługo już opowiadają nam te dzikie historje, zadługo już *Estafette*, organ p. Ferryego, tonkińskich bryganów porównywa z rzezimieszkami paryzkimi. Nie prawda — ludzie tamci nie są złodziejami z powołania. Jeżeli zwłoki francuza wygrzebują, jeżeli walecznie w deszczu kul giną, jeżeli na publicznym placu w obliczu kata patrzą śmiało, to widać, że coś więcej pali się w ich piersi od żądzy łupieży."

Tu przeprowadza *Justice* surową krytykę opisu naocznego świadka, przesłanego z Haï-Phong do *Tempsa*. Gdyby tenże pojawił się w piśmie opozycyjnem, możnaby mniemać, że naszpikowany jest tendencyjną przesadą. Opisuje on podjętą w pierwszej połowie czerwca wyprawę pułkownika Dominé do wyspy Deux-Songs. Wyprawa, mimo że na jej czele stał bohater, nie powiodła się skutkiem—jak stwierdza półurzędowy *Temps*—braku karności, sięgającego od szczytu aż do najniższych warstw dzisiejszej administracji Tonkinu.

Wyprawa pułkownika Dominé opartą była na współdziałaniu wojsk marynarskich, straży celnej, milicji i ochotników. Do powodzenia brakło tylko jednego: jednolitości działania. Obóz oszańcowany chińczyków miał być d. 13-go czerwca ze wszystkich boków zaatakowany, z trzech stron przez siły lądowe, z czwartej przez parowiec „Le Pluvier". Parowiec ów przybył o 36 godzin za późno; korsarze mieli czas do wygodnej ucieczki przez powstały skutkiem opóźnienia wyłom w linji atakującej.

Kolumna francuzka udała się teraz w kierunku pasma gór Nam-Mao, kędy zetknąć się miała z kolumną majora Raffanela, ciągnącego w 450 ludzi z Dong-Trieu. Ale d. 15-go czerwca Raffanel zaskoczony został w lesistej okolicy przez chińczyków. Tyraljerzy dowodzeni przez trzech podoficerów francuzkich, wyginęli, chińczycy wpadli na tabor z żywnością i amunicją, splądrowali go i znikli bez wieści.

Konieczność zorganizowania nowej poważnej wyprawy, która położyłaby kres anarchji panującej w Tonkinie, uznają wszystkie organa opinji publicznej we Francji.

Tonkin może być kolonjalnym brylantem, ale potrzeba jeszcze popracować nad jego oszlifowaniem.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 8-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Dziś Królowi Serbskiemu przedstawiały się deputacje: ochotników z jenerałem Czerniajewem na czele, słowiańskie Towarzystwo dobroczynności, które złożyło w darze dwa obrazy kolonji serbskiej, bulgarska zaś deputacja nie została przyjęta. Dziś Najjaśniejszy Pan przyjmował w Peterhofie Risticza i Paszicza. W Pałacu Zimowym u Króla było oficjalne śniadanie, na które zaproszone były osoby urzędowe. Dziś Królowi złożyli wizyty posłowie: niemiecki, francuzki i duński. W Peterhofie obiad galowy, na którym są obecni: Król Serbski, Wielcy Książęta, ministrowie i świta. Wieczorem Król wyjeżdża do Wiednia. Król obdarzył orderami Takowy 1 go stopnia: jenerał-adjutantów: Richtera i Czerewina, jenerała barona Friderichsa, marszałka Dworu ks. Oboleńskiego, jenerała Arapowa, naczelnika miasta Gresse-

ra—orderem Takowy 2-go stopnia fligel-adjutanta Paszkowa i tymże orderem 3-go stopnia kapitana drugiej rangi Siwersa. Wczoraj Król odwiedził Królowę Grecką i Wielkie Księżne: Aleksandrę Józefównę i Elżbietę Maurycównę, a wieczór spędził u posła serbskiego.

Orenburg 8-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Dziś, o godz. 5-ej przybył tu Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu i był uroczyście przyjęty przez ludność. Jego Cesarskiej Wysokości złożono chleb i sól od stanicy Forsztad i od towarzystwa miejskiego. Odwiedziwszy w stanicy cerkiew Nikolską i przyjąwszy wartę honorową, Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu pojechał do Soboru, gdzie Jego Cesarską Wysokość przyjmował biskup Makary. Następnie odbyło się przyjęcie deputacji szlachty, kupców, włościan Baszkirów i z Ileckiej Zaszczyty. Miasto ożywione, jak w święto. Wszystkie ulice po drodze przepełnione ludem, domy ozdobione zielonością i flagami. Na ulicy Wielkiej stoją szpalery wychowańców wszystkich zakładów naukowych mezkich i żeńskich, którzy śpiewali hymn i rzucali kwiaty. Pogoda śliczna.

Petersburg 8-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)—*Mosk. wied.* słyszały także, że były minister hr. Ignatjew jedzie do Pragi.

TRZY OFIARY.

Budapeszt 8-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Z Marosz Vasarhely telegrafują, że trzy córki barona Celi Horwata utonęły kąpiąc się w rzece Nyared. Ciała ich bez śladu zginęły.

TAJEMNICZE MORDERSTWO.

Izzym 8-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W Katanji znaleziono zwłoki piętnastoletniego chłopca, pocięte na siedem kawałków.

CHOLERA.

Londyn 8-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—W porcie Tor, położonym na wschodnim brzegu kanału suezkiego, wybuchła cholera pomiędzy pielgrzymami z Mekki, odbywającymi kwarantannę. Silne wzbieranie Nilu powstrzyma zapewne dostęp cholery na terytorjum Egiptu.

Budapeszt 8 go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—W izbie deputowanych stronnictwo rządowe uchwaliło § 2 ustawy o reformie administracji. Opozycja glosowała przeciw temu paragrafowi. (*Aj. półn.*)

Zakopane 8-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—We wrześniu przybyć tu ma komisja austro-węgierska celem rozstrzygnięcia sporu granicznego o Morskie Oko.

Poznań 8-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Program przyjęcia cesarzowej Fryderykowej (Wiktorji) jest następujący: Cesarzowa przybędzie d. 9-go sierpnia, o godzinie 10-ej m. 21 przed południem. Nabożeństwo polowe odbędzie się w ogrodzie jeneralnej komendantury, poczem dane będzie śniadanie u jenerała komenderującego, po którem nastąpi parada. Po południu cesarzowa uda się do naczelnego prezesa, a wieczorem weźmie udział w bankiecie w lokalu kasyna oficerskiego pułku huzarów, zkąd nie dojeżdżając już do miasta, uda się wprost na dworzec. Na dworcu w chwili przyjazdu będą tylko dostojnicy wojskowi, oraz cywilni, a w liczbie tych marszałek sejmu prowincjonalnego bar. Unruhe z Babimostu, wicemarszałek Stanisław Stablewski z Zalesia, przewodniczący w wydziale prowincjonalnym p. Dziembowski i zastępca jego w nieobecności Franciszka hr. Kwileckiego, bar. Stanisław Chłapowski, starosta krajowy hr. Posadowski-Wekner, dyrektor ziemstwa kredytowego Staudy, pierwszy burmistrz Witting i przewodniczący rady miejskiej. Rada miejska, urzędnicy i obywatele witać będą cesarzowę przed bramą berlińską. Na trybunach znajdą pomieszczenie obywatele i panie. Deputacje obywateli i pań przyjmowane będą w gmachu komenderującego jenerała o godzinie 2-ej po południu. Komitet zajmujący się powitaniem cesarzowej wydał odezwę, w której wspominając o porzedniej wizycie cesarzowej w Poznaniu (1888 r. podczas powodzi jeszcze za życia cesarza Fryderyka) prosi, iżby wystąpiono świetnie i wzięto liczny udział w przyjęciu. Również magistrat wydał odezwę wzywającą do dekorowanta mieszkań. Szpaler w ulicach, przez które cesarzowa przejeżdżać będzie, tworzyć będą cechy, bractwa i dzieci szkolne. Cesarzowa odbierze paradę w mundurze swego przybocznego pułku huzarów nr. 2.

Poznań 8-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Komisja kolonizacyjna nabyła znowu majętność Wielkie Rybno, w powiecie gnieźnieńskiem położoną obejmującą 3,600 morgów magdeburskich, a należącą do hr. Potworowskiej z Parsznewa. Majętność tę nabył przed kilku laty nieboszczyk hr. Potworowsói! Dalej nabyła także dobra Kowalew w powiecie pleszewskim, obszaru 1,600 morgów od b. posła na sejm pruski p. Leona Mikułowskiego.

Bydgoszcz 8-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Tutejszy *Bromberger Tageblatt* otrzymał od komendantury bydgoskiej następujące sprostowanie: O obecności J. C. Mości z okazji ćwiczeń kawaleryjskich nic tu nie wiemy, dlatego też nie odbędzie się żadna parada w dniu 28-ym sierpnia. Tak samo nie ma mowy o ściągnięciu załóg z Torunia i Gniezna. Pułk piechoty nr. 140 wraca już w d. 13-ym sierpnia r. b. do Bydgoszczy.

Londyn 8-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Z Konstantynopola telegrafują do *Standarda*, że ostatnia mowa markiza Salisburego, w której tenże z takiemi pochwałami wyrażał się o stosunkach w Egipcie i Bułgarji, wywołała w urzędowych sferach tureckich silne wrażenie. Uwagę ministra, że rozwiązanie sprawy wschodniej zależy od uregulowania stosunków w tych dwu stronach, tłumaczą tu w ten sposób, że Egipt powinien zająć Arabję, a Bulgarja posunąć swoje granice aż do Adrjanopola. (*Aj. półn.*)

Sofja 8-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—W procesie o zamordowanie ministra Belczewa prokuratorja wygotowała oskarżenie. Obwinieni są między innymi Karawełow, Oroszakow i Mołłow.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 8-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Konig pozostawił ceny swojej rafinady na sierpień bez zmiany.

Berlin 8-go sierpnia. (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był słaby, a obroty małe z powodu powściągliwej postawy nabywców. Na polu rubli i wartości russkich panowała zniżka. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 217.—, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 217.—, straciły zaś następnie 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 1 mar. 10 fen., a w dostawowych o 1 m. 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 1 m. 10 fen., krótki Petersburg o 1 m. 40 fen., długoterminowy zaś o markę. Przekazy na Wiedeń krótkie lepiej o 10 fen. (172.20, długoterminowe bez zmiany 171.50). Listów zastawnych ziemskich nie dotykano, podczas gdy listy likwidacyjne poprawiły się o 20 kop. (66.60), a pożyczki wschodnie straciły 60 kop. Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go i 6% russkie renty złote, a tyleż co i wczoraj za $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne russkie, kupony celne cokolwiek wyżej. Akcje kredytowe austrjackie bez ruchu. Dyskonto prywatne tańsze o $\frac{1}{8}\%$. Żyto w towarze gotowym oddawano taniej o 2 m. 25 fen., a w dostawowym podrożało o 1 mar. 75 fen.

Berlin 8-go sierpnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	216.90	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	216.60	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	216.10	Weksle na Londyn kr.	20.33^5
Wek. na Petersb. dług.	215.20	" " dł.	20.27
Bil. ban. russk. na dost.	216.75	Żyto w tow. gotow.	215.—
Wschodnia poż. II em.	68.90	Żyto na wiosnę	209.50
Listy zast. serji I-ej	—.—		

Kursa z 7 sierpnia: 218.—, 217.70, 217.50, 216.20, 218.—, 69.50, 69.10, 157.20, 217.25, 207.75.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. G.* — Adresu hr. Ludwika Łubieńskiego nie wiemy.

— *Panu J. M., stałemu prenumeratorowi.*—W tym kierunku działalności naukowej dra Reydla nie znamy, a więc i zdania o jego książce wyrzec nie możemy. W wypadku, w jakim się sz. pan znajduje, sądzimy, iż kuracja hydropatyczna byłaby najodpowiedniejsza. Jako specjalistę, zalecamy dra Rzeczniowskiego.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Żaden ze skorowidzów heraldycznych nie wykazuje, ażeby rodzina o nazwisku, przytoczonem przez sz. pana, kiedykolwiek zaliczona była w poczet szlachty wylegitymowanej.

Sprawozdania z targów.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 8-go sierpnia 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wagonów	8	wagonów
Owsa	11	"	7	"
Mąki żytniej	1	"	10	"
Mąki pszennej	—	"	11	"
Kaszy jaglanej	2	"	299	"
Kaszy gryczanej	—	"	4	"
Ryżu	2	"	9	"
Pszenicy	—	"	12	"
Jęczmienia	—	"	—	"
Grochu	—	"	4	"
Gryki	—	"	8	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"
Łoju	—	"	4	"
Makuchów	—	"	20	"
Mąki kartoflanej	—	"	17	"
Cukru	—	"	2	"
Rodzenków	—	"	4	"
Żelaza	—	"	5	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	16	wagonów	419	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

	od	do	
Żyto	—	118	kop. za pud
Owies	—	98	" " "
Kasza jaglana	100	115	" " "
Kasza gryczana	—	95	" " "

Miedź. Pomimo ogromnych sprzedaży na cudzy rachunek, wynoszących około 6,000 tonn w zeszłym tygodniu, ceny miedzi nie uległy zmianie prawie wcale. G. M. B. Ł. 52.10/—. Tough Ł. 56/—. Best Selectad Ł. 58.

Cyna Ł. 91.10/— w Holandji Banca fl. 55.
Surowiec Scotch. 47/1. **Cynk** Ł. 23.15/—.
Antymon Ł. 45/—. **Srebro** 46.

Oleje i makuchy. — Przewidywania nasze, wyrażone na tem miejscu, jakoś się sprawdzają, płacą już bowiem za olej rzepakowy o kop. 10 na funcie drożej, natomiast staniał o tyleż olej lniany i niewiadomo czy obniżkę tę uważać za objaw chwilowy, czy też za wskazówkę do kierunku zniżkowego.—Rzepaki z dnia na dzień drożeją i cena ich dochodzi już 9 rs. Makuchy w dalszym ciągu poszukiwane.

Nafta.—I w ostatnim tygodniu cena nafty pozostała niezmienioną: rs. 1 do 99 kop. za pud w Warszawie i około 25 kop. w Carycynie, cena na dostawę była tylko o kilka kopiejek drożej.

Cement.—Z powodu ustalenia się obecnego stanu waluty, tendencja na rynku krajowego cementu jest mocniejszą i fabryki w wypadkach, gdzie nie są angażowane kontraktami, ceny powoli podnoszą. Obecna cena cementu w handlu hurtowym wynosi około rs. 4 za beczkę 10-pudową franco fabryka, w Warszawie zaś w sprzedaży detalicznej około rs. 5 za takąż beczkę.

Wywóz zboża za granicę. Od dnia 1-go stycznia r. b. do dnia 13-go z. m. wywieziono za granicę następujące ilości zboża w pudach:

	1891 r.	1890 r.
z Libawy	22,622,000	14,659,000
z Wierzbołowa	773,000	701,000
z Grajewa	4,837,000	2,775,000
z Mławy	3,105,000	2,490,000
z Nieszawy	1,218,000	912,000
z Aleksandrowa	1,978,000	1,985,060
z Sosnowic	2,556,000	1,879,000
z Wołoczysk	885,000	839,000
z Odesy	46,049,000	38,304,000

Ogółem przez wszystkie komory celne wywieziono 198,741,000 pudów zboża, w roku zeszłym zaś w tymże czasie 183,167,000 pudów.

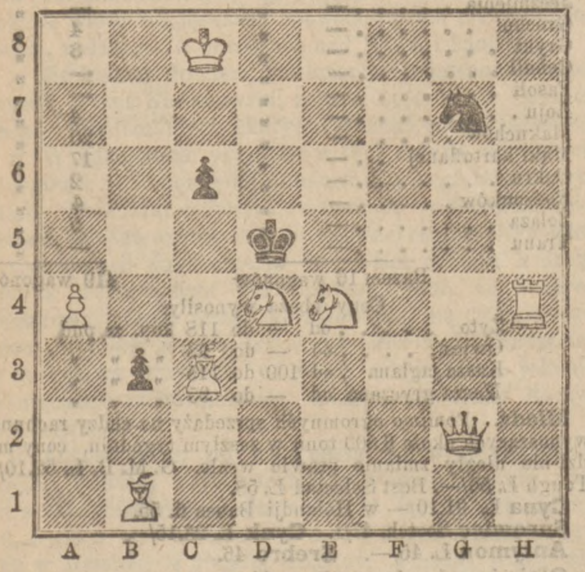
Libawa 5-go sierpnia.—Żyto mocno (z gwar. 120 funt. hol.) 122 kop., w końcu giełdy słabo. Owies biały słabiej, litewski suchy 65 do 66 kop., dobry 68 kop., kurlandzki i litewski wyborowy 80 do 82 kop., loco dobry biały 82—83 kop., wyborowy 84—86 kop., owies szarpany (bez ości) bez ruchu; owies czarny w towarze gotowym bez dowozów, wyborowy 67 kop., zwyczajny 66 kop., owies czarno-pstry 64 kop. Jęczmień mocniej, dobry kurlandzki 92 do 93 kop., litewski dobry 91 kop. za 100 funt., na paszę suchy 91 do 92 kop. Pszenica bez nabywców. Hreczka z gwarancją wagi 100 funt. 96 kop., lżejsza 91 kop. Groch suchy mocno, na paszę 93 do 95 kop. Bób 90 do 92 kop. Siemię lniane mocno, 120 do 136 kop. Makuchy lniane i konopne bez ruchu. Otręby pszenne grube 68 kop., średnie 66 do 67 kop., litewskie 65 do 66 kop. Dowóz w d. 31-ym lipca i 4 sierpnia r. b. wynosił: 148 wag. żyta, 5 wag., jęczmienia 9 wagonów owsa i 213 wagonów różnych innych towarów.

Gdańsk 7-go sierpnia. — Pszenica spokojnie, bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą stęchłą 121 f. 178 m., 124/5 f. 183 m., jasno-pstrą 115/16 f. $187\frac{1}{2}$ m., białą 125/6 i 127 f. 192 mar., łagodnie czerwoną 132/3 f. 186 mar., za russką tranzyto nową wybitnie czerwoną 129 do 130/1 f. $177\frac{1}{2}$ mar., cokolwiek obsadzoną 129/30 f. $174\frac{1}{2}$ m., starą czerwoną 118 i 120 f. 167 m., girka obsadzona 126 f. 161 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na sierpień 183 mar. płacono, na wrzesień-październik 170 m. w zaofiarowaniu, 170 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 171 mar. w zaofiarowaniu, 170 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień $170\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 170 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe $172\frac{1}{2}$ płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 185 mar. Żyto mocno. Płacono za polskie tranzyto nowe 117 f. 172 m., 116 $171\frac{1}{2}$ m., 118 f. 173 m., 113/14 f. 170 m., za russkie tranzyto 123 f. 169 m. Wszystko za 120 funtów i tonnę. Terminy: na sierpień tranzytowe 160 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 156 mar. płacono, na październik-listopad tranzytowe 156 mar. w zaofiarowaniu, $155\frac{1}{2}$ mar. poszukiwaniu, na listopad-grudzień tranzytowe $155\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 155 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe $159\frac{1}{2}$ m. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 172 mar., tranzytowego 170 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto nowy na paszę stęchły 120 m. za tonnę. Groch ruski tranzyto na paszę 144 m. za tonnę płacono. Wyka russka tranzyto 98 m. za tonnę. Rzepik mocno, targowano krajowy 246 do 252 mar. za tonnę. Rzepak krajowy nie suchy 245 do 250 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.90 m., mar., 4.95 m., średnie 4.75 m., 4.80 mar., 4.85 m., miałkie 4.95 i 5.10 mar. za 50 kilogramów targowano. Otręby żytnie na wywóz morzem 5.95 i 6.10 mar. płacono. Spirytus nie podle-

gający cłu w towarze gotowym 70 mar. nominalnie, na wrzesień-październik 59½ marek w poszukiwaniu, na listopad-maj 57½ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 50½ m. nominalnie, na wrzesień-październik 40 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 38 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Magdeburgu tendencja stała. Kurs w Gdańsku 219.70 mar. za 100 rs.

Szachy.

ZADANIE 183.
(B. G. Valle).
CZARNE (4).



BIAŁE (8).
Białe zaczynają i matują w drugiem posunięciu.

ZADANIE 184.
(J. Dobrusky).

Białe: Król G5. Wieża F5. Laufry: E2, E7. Konie: D4, D5. (6).
Czarne: Król E4. Laufer A2. Konie: D7, E8. Piony: A5, B3. (6).

Mat w czterech posunięciach.

Rozwiązania zadań.

181. 1) H1—H7.

Zadanie 182, pomimo poprawki w numorze rannym z dnia 30-go lipca, rozwiązuje się wieloma sposobami: 1) G4—F4 lub 1) C8—C7, lub 1) E8—D8+, z których pierwszy, zdaje się, jest głównym; gdy jednak dopuszcza on niektóre podwójne, a nawet potrójne posunięcia, a przytem i rozwiązanie przez 1) C8—C7 nie pozbawionem jest pewnej trudności, to cały pomysł autorski wydaje nam się chybionym, a zadanie, jako nie posiadające treści, bezwartościowem; dla tego też, oraz ze względu na trudności, jakie się nastręczają przy ocenieniu każdego z rozwiązań właściwą liczbą, uważamy zadanie 182 za niebyłe w tegorocznym konkursie, a to tembardziej, iż licząc nawet za każde z rozwiązań po ½ (co może byłoby najsprawiedliwiej), na niczyją korzyść stanowcze różnice ztąd nie powstają.

Zadania 181 rozwiązali pp.: W. Gładkowski, W. Potempski, M. Smoleński, A. Tenenbaum, J. Woliński, S. Woryzko, A. Zagrzejewski, K. Zob. i J. Zwoliński.

ODPOWIEDZI.

— *Panu K. B.* — W zadaniu 181 po 1) E4—F6++, D5—C5; 2) H1—D5+, nastąpi C5—B6 lub B4.

— *Panu H. B. w Kaliszu.* — Czyż czarne wcale nie mają robić posunięcia? Grając np. D4 : C3+ obronią się z łatwością od niebezpieczeństw, jakie im szan. pan przygotował przez 1) E3—F4.

— *Panu J. P.* — Zadania 181 nie można rozwiązać przez 1) E3 : D4, G7—?; 2) E4—F6+ z powodu D5 : D4.

— *Panu M. Z.*—Nowa próba niżej krytyki.

— *Panu K. Z.*—Z powodu wyjazdu na dni parę, otworzyliśmy listy pańskie jednocześnie.

— **Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.**—Z zapisu gminy starozakonnych w Warszawie, uczynionego na pamiątkę obchodu d. 5-go października 1850-go roku jubileuszu 50-letniej oficerskiej służby ś. p. namiestnika Królestwa Polskiego, jenerała-feldmarszałka, księcia Warszawskiego, hrabiego Paszkiewicza-Erywańskiego, przypada w roku bieżącym do wydania tytułem posagu suma rs. 150 dla biednej panny starozakonnej, stałej mieszkanki m. Warszawy, moralnego prowadzenia się, mającej nie mniej 16 i nie więcej 25 lat życia, z pierwszeństwem dla córek wojskowych.

Osoby pragnące współubiegać się o pozyskanie tego posagu, winny najpóźniej do d. 19 (31) sierpnia r. b. wnieść o to podanie do Raady Miejsklej, z dołączeniem następujących dowodów:

1) świadectwa władzy policyjnej o zapisaniu kandydatki i jej rodziców do ksiąg stałych mieszkańców Warszawy;

2) świadectwa dwóch właścicieli domów w Warszawie, poświadczonego przez władzę policyjną, o ubóstwie i moralnem prowadzeniu się kandydatki, jak również, że kandydatka nie jest zamężną, rozwódką lub wdową;

3) metrykę urodzenia kandydatki—i

4) córki wojskowych powinny przedstawić odpowiednie na to dowody.

Posag będzie wypłacony wybranej kandydatce po przedstawieniu Radzie Miejskiej aktu zawartego małżeństwa lub po dojściu przez nią do 25 lat życia.

p. o. Naczelnika zakładów dobroczynnych
radca tajny *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lachowicz.*

2682 Dr **Grodzki** leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. Krak.-Przed. 63.

— ***Brosze brylantowe, Broszki z brylantami, perłami i kolorowemi kamieniami, Pierścionki, oryginalne piękne modele, poleca M. Mankielewicz w gmachu teatru pod filarami.*** 1015

DOLINA SZWAJCARSKA.
Cyrk letni Scipiona Ciniselli.
Dziś, o godz. 8-ej wieczorem, wielkie świetne przedstawienie. Występ: 4-ch sióstr ***Chiarini***, M-lles ***Thérèse, Szeles***, ulubionego klowna ***Didica Veldeman*** i wielu innych. Oprócz tego wystawienie cieszącej się wielkiem powodzeniem pantominy „***Lalka czarodziejska***". Szczegóły w afiszach. 1096r

— Doktór ***F. LIPSZYC*** osiedlił się w Nowym-Dworze. 2756

BELLE-VUE.
Teatr Łódzki.
Dziś
„Piękna perfumiarka" operetta. 1875

Kantor i skład domu Handlowego ***Bernarda Cwilling*** przeniesiony został na ulicę Leszno nr. 12. 2761

PATENTA WYRABIAJĄ i SPRZEDAJĄ
J. BRANDT & G. W. NAWROCKI
Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki.
Najstarsze biuro patentowe berlińskie.
BERLIN. Friedrichstr. 78. 539r

999r) Dentysta ***K. Stember***, Bielańska 24. Wprawia zęby sztuczne najnowszą metodą, leczy, plombuje i reparuje zęby po cenie umiarkowanej. 999r

Dr ***J. BĄCZKIEWICZ*** powrócił z zagranicy, przyjmuje od 4—6 po południu. Choroby wewnętrzne i dzieci. Elektoralna 12 (szpital św. Ducha). 1079r

— Dr ***W. Kamocki*** okulista, przeprowadził się na ulicę Widok 21. 2673

BANK HANDLOWY i KOMISOWY.
Sprzedaż pożyczek premjowych na raty miesięcznie od **rs. 5**, zadatek rs. **15**
8% roczn. i ¼% komis. tylko od pozostałej części długu.
1 (13) Września ciągnienie
2-ej emisji.
Wygrane: 200,000,—75,000,—40,000,—25,000 i 296 wygr. na 260,000 rs.
Wygrana cała należy do nabywcy.
Główna Agentura Banku Warszawa, Senatorska 17. 1051r

— Wielki wybór zegarków srebrnych i złotych od najniższych cen do najwykwintniejszych formą i dobrocią mechanizmów—poleca największy w kraju skład zegarków ***M. J. AUGUSTYNOWICZA Krak.-Przedm. nr 7.*** 843r

Okulista Dr Med. ZIEMIŃSKI powrócił.
Przyjmuje od 4—6-ej Królewska 41. 2702

Doktór W. SZTEMBARTH powrócił. 2665

Kapelusze mezkie Panama, nadzwyczaj lekkie, oryginalne paryskie po rs. **2.50** poleca ***S. H. Dąbrowski, Żabia 2.*** 2589

Statki parowe Fajansa odchodzą:

Do Płocka: zwyczajne o godz. 5-ej i 8-ej zrana.
„ kurjerskie „ 1-ej po południu.
Do Włocławka o godz. 5-ej zrana.
Do Mniszewa o godz. 7-ej zrana.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa. (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 35 p. p.	10 25 w.
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 20 w.	6 10 r.
Osobowy dla letników 3 kl. do Skierniewic (kursuje od 1-go czerwca do 30-go września)	11 15 w.	8 25 r.
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9 15 r.	11 25 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	7 — w.	9 25 r.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskiemi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8 30 r.	7 28 w.
Pocztowy do Brześcia	3 40 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia	11 30 w.	6 45 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	10 25 r.	6 25 w.
Mieszany towar.-osob. do Mrozów	5 30 p. p.	9 2 r.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów	9 30 r.	10 3 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 wrzesnia)	7 33 w.	10 15 r.
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy I, II i III kl.	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina). (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).	7 48 r.	10 — w.
Towarowo-osobowy do Otwocka	7 20 w.	— — —
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chełma (łączy się z pociągiem kolei brzesko-chełmskiej)	9 23 r.	6 49 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 23 w.	11 20 r.
Osobowy	9 45 r.	8 28 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	9 15 r.
W niedziele i święta z Nowogieorg.	— — —	10 55 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Osobowy	7 15 r.	8 33 w.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.
Osobowy	7 55 w.	7 52 r.

Pociągi spacerowe w niedziele i święta:

Na kolei wiedeńskiej: Bilety powrotne po cenie o 30% zniżonej wszystkich trzech klas do stacyj: Pruszków, Grodzisk Ruda Guzowska, Radziwiłów, Skierniewice, oraz do przystanków pomiędzy wymienionemi stacjami. Za biletami temi można wyjeżdżać z Warszawy o godz. 6-ej, 7-ej minut 5, 9-ej m. 15 zrana i o 3-ej m. 35 po południu; powrót tego samego dnia pociągiem spacerowym, stającym w Warszawie o godz. 11-ej m. 25 w wieczór. Oprócz tego w każdą sobotę i wigilję świąt sprzedawane są w Warszawie bilety spacerowe do Ciechocinka po cenie o 30% niższej. Za biletami temi można wyjeżdżać pociągiem osobowym o godz. 7-ej m. 5 zrana i kurjerskim o godz. 3-ej m. 35 po południu. Powrót winien nastąpić trzeciego dnia, licząc i dzień nabycia biletu.

Na kolei terespolskiej: Bilety powrotne obniżone o 50% z Warszawy (Pragi) do stacyj: Miłosna, Nowo-Mińsk i Mrozy. Za biletami takiemi można wyjeżdżać pociągiem spacerowym o godz. 9-ej m. 30 zrana i osobowym o godz. 10-ej m. 25 zrana; powrót tego samego dnia pociągiem spacerowym, stającym w Warszawie o godz. 10-ej m. 3 w wieczór.

Na kolei petersburskiej: Bilety powrotne z ustępstwem 25% do stacyj: Wołomin, Tłuszcz, Łochów, Zieleniec i Małkinia. Za biletami temi można wyjeżdżać i powracać wszystkiemi pociągami, oprócz kurjerskich. Ważne są przez 3 dni. Spacerowy II i III kl. w niedziele i święta do Łochowa odchodzi o godz. 12 m. 43 p. p., a powraca o godz. 10 m. 53 w.

Na kolei nadwiślańskiej: Bilety powrotne z ustępstwem 30% na przejazd między stacją Warszawa nadwiślańska i stacjami: Nowogieorgiewsk, Nowy Dwór, Jabłonna, Płudy, Wawer, Otwock, Celestynów, Pilawa. Za biletami temi można wyjeżdżać i powracać w ciągu tego samego dnia wszystkiemi pociągami.

Fabryka fortepianów i pianin

Józef Hildt dawniej A. Hofer

przeniesiona z Leszna na Elektoralną 8. — 2592

KANTOR

Ł. J. BORKOWSKIEGO

z d. 8 lipca 1891 r. przeniesiony zostaje z ulicy Trębackiej nr 4 na ulicę Marszałkowską nr 136 (róg Świętokrzyskiej).

Wyłączna sprzedaż węgla kamiennego z kopalni „*Jan*" i „*Flora*". 2403

W każdą niedzielę i czwartki.

Szkoła Rysunków i Malowania z oddziałem sztuki stosowanej ***Lud. Wiesiołowskiego*** art. malarza, gmach resursy Obywatelskiej lekcje codzienne. 2731

— ***Dr S. Centnerszwer*** powrócił. Dzika nr 5. 2768

— Dr ***Kurtz*** powrócił. Sienna 19 (4—6½), lecznica Senatorska 11 od 12—1. 2769

A. REMBIERZ

Krak.-Przedm. nr 7.

Posiada w składzie swoim ***wielki wybór obić papierowych*** oraz ***cerat*** meblowych, podłogowych i ***obrusów***, wszystko w wielkim wyborze po cenach możliwie niskich. 1041r

Nowy człowiek.

Czyliż jest od kąpieli chwila przyjemniejsza,
Kiedy ją ***Congu*** wonie zaprawią najsłodsze?
Wtedy czuję że w piersi drga mi życie młodsze
A i krew w żyłach moich krąży szlachetniejsza!

Mydło to firmy ***Wiktora Vaissier w Paryżu.***

Reprezentant na Królestwo Polskie p. A. Lipink utrzymujący magazyn perfumeryj w Warszawie. 951r

— Dentysta ***Zygmunt Rosenblatt*** z Piotrkowa powrócił z zagranicy. 1095r

Dr W. J. Tyrchowski (syn) ***akuszer***, powrócił do Warszawy. ***Marszałkowska 115.*** 2772

Firma znana poszukuje

WSPÓLNIKA

izraelitę, ***z kapitałem 15,000—20,000 rs.*** Łaskawe oferty uprasza się składać pod lit. ***A. F. do Biura Ogłoszeń*** Senatorska 26. 1098r

— ***Władysław Romanowski***, fabrykant powozów w tych dniach wyjechał za granicę. 2776

— ***Dr. Kadler*** przyjmuje z chorobami ***wenerycznemi i skórnemi.***—Wierzbowa 6. 2755

Dr A. WOLFF powrócił.
Tłomackie 3. 2771

— Dr med. ***A. Ciągliński*** powrócił. Przyjmuje z chorobami nerwowemi. Leczenie elektrycznością. Chmielna 35, od 5—7-ej po poł. 2770

DR KOSIEWICZ powrócił. Przyjmuje od 4—6.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Przestań odpowiadać na zaczepki—proszę cię bardzo o to.—M. 2773

NOWO-OTWORZONA

Pralnia Firanek i Koronek

Marji Jerzykiewicz

W WARSZAWIE,

ulica Ordynacka № 13, róg Nowego-Świata,

przyjmuje do prania firanki i koronki podług nowego systemu, zabezpieczając takowe od niszczenia i darcia. — Obstalunki wykończają się również na kolory **créme** bez podwyższenia ceny, w jaknajkrótszym czasie. 1016

SEWERYN MAZUR i S-ka,

polecają

OBICIA-CERATY-ROLETY

oraz GZEMSY do okien.

WYBÓR WIELKI.

Ceny jak zawsze **NAJNIŻSZE.**

Plac Teatralny, obok Ratusza. 971r

„Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W."

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH

Słodowy EKSTRAKT i KARMELKI,

z miodu, słodu i ziół leczniczych,

Koncesjonowane przez władze lekarskie

Nagrodzone na **wystawach** hygieniczno-lekarskich.



fabryki LELIWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 5r

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 4r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Pensjonat i Zakład wyższego nauczania dla młodych dziewcząt

ELIZY HÖNIGER,

Wrocław, Gartenstr. № 9.

Bliższe szczegóły oraz prospekty wysyła **Przełożona** 1011R

Maison Hermann-Lachapelle, **J. BOULET & CIE,** Successeurs

31—33. Rue Boinod, à PARIS.

KRZYŻ LEGJI HONOROWEJ w R. 1888.

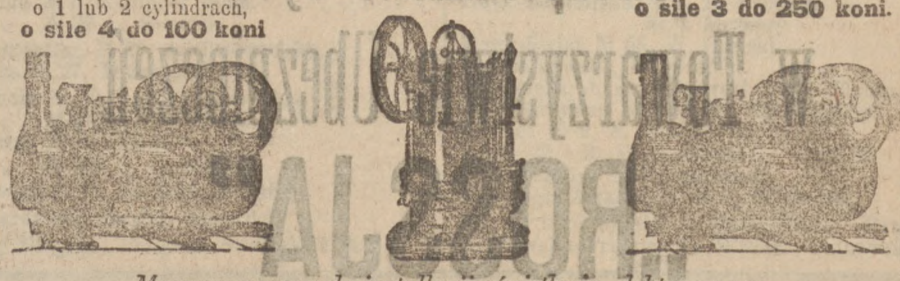
CZTERY MEDALE ZŁOTE *na Wystawie Powszechnej w Paryżu r. 1889.*

SPECJALNOŚĆ MASZYN PAROWYCH

MASZYNY PAROWE horyzontalne pół-stałe, Kotły o zwrotnem płomieniu o 1 lub 2 cylindrach, **o sile 4 do 100 koni**

MASZYNY PAROWE wertykalne pół-stałe, **o sile 1 do 20 koni**

MASZYNY PAROWE horyzontalne stałe o 1 lub 2 cylindrach, **o sile 3 do 250 koni.**



Maszyny parowe do installacji oświetlenia elektrycznego.

Przesyłka bezpłatna wszelkich szczegółowych prospektów. 955r

Lodownie i Prysznice pokojowe,
Maszynki do lodów i do masła.
Sikawki ręczne do polewania,
Meble ogrodowe i Lichtarze,
Łóżka i Umywalnie żelazne,

poleca

ALFREDA ORTHWEIN,

ulica Czysta № 8. 1263R

2 Sierpnia b. r., na dworcu kolei Petersburskiej,

skradziono Pugilares

z pieniędźmi, **papierkami rs. 177 i 8 biletów, każdy na rs. 50**, kasy Państwa ser. 310 №№: **1939801 i 1939802 i z № 1939871 po № 1939876 włącznie**, z płatnemi kuponami pierwszych dwóch N-ów, 1 (13) Kwietnia i 1 (13) Lutego 1891 r., reszta biletów; ktoby posiadał takowe, powinien **przedstawić Sędziemu Śledczemu 8 rewiru miasta Warszawy, Plac Krasiński.** 1322R

SPRZEDAJĄ

najdoskonalsze maszyny dla Fabryki,

GWOŹDZI DO PODKÓW.

Fabryka może dawać

z górą 30% zysku.

szczegóły u J. Ozol, **Moskwa**, Bolszaja Bronzaja № 29. 1013

OKAZJA.

Wkrótce będą się sprzedawały przez publiczną licytację, różnej wielkości **nowe sikawki ogniowe.—Ceny wyjątkowo nizkie.** Reflektanci zechcą się zgłaszać na ulicę Wilczą 27, m. 2, zrana do 10 ej. 1011

LICYTACJA

różnych sprzętów z restauracji w „Lasku na Czystem", dnia 10 Sierpnia t. j. w Poniedziałek. 1052

OBWIESZCZENIE.

W d. 5 (17) Sierpnia 1891 r. o godz. 11-ej zrana, w V Wydziale Sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, podług dawnej (francuzkiej) procedury,

Nieruchomość № 2277

(polic. № 25), przy ulicy Miłej (Wązkiej), w Warszawie położona, a mająca rozległości 2869$^{9}/_{10}$ łok. □.—Licytacja zacznie się od sumy rs. 3,958 kop. 36, jako $^{2}/_{3}$ części szacunku, taksą biegłych wykrytego. Vadium wynosi rs. 1,000.—Warunki przejrzeć można w V Wyd. lub w Kancelarji podpisanego obrońcy.

Adw. Przys. **Juljan Szenman**,
1041 Długa 30.

Konstancja Swołyńska

Przełożona Pensji Żeńskiej 6-klasowej,

Nowy-Świat № 42,

zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że kurs nauk rozpocznie się 20 Sierpnia (1 Września). Zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, przyjmowanym będzie codziennie od 8 (20) Sierpnia, rano od 10—12 i od 4 do 5 po południu. 1320R

OPONY

nieprzemakalne

wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska 32. 1309R

P. LEBIEDZIŃSKI

Skład materjałów i przyborów do fotografji

№ 65, Krakowskie-Przedmieście № 65,

W WARSZAWIE. 1043

Ma honor zawiadomić, iż w pierwszych dniach b. m.

Wyszedł z druku nowy ilustr. Cennik

i jest do nabycia po kop. 40.

Stali odbiorcy otrzymują cennik franco i gratis.



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH I CERAT

pod firmą J. FRANASZEK,

posiada zawsze na składzie: Obicia papierowe najświeższych deseni i kolorów, w gatunkach od najtańszych aż do wspaniałych, imitujących materje złotem i srebrem przerabiane, które na żądanie i w kolorach podług materji meblowych wykonywają się.

Fabryka zwraca uwagę, że do obić używa farb zupełnie dla zdrowia nie szkodliwych, za co na Wystawie Hygienicznej odznaczoną została **Dyplomem Uznania.**

Ceny stałe i umiarkowane, na żądanie wysyła się na prowincję zdolnych majstrów do wyklejania całych mieszkań. — Za akuratne wykończenie robót poręcza się.

Próby na każde zapotrzebowanie franco i gratis.—Wielki wybór Cerat i Rolet.

Główny Skład w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 15. 797r

Aniela Hoene

Przełożona 6-klasowego Zakładu Naukowego Żeńskiego,

przy ul. Mazowieckiej № 4,

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich, zaczyna się w dniu 20 Sierpnia. 1243R

Leokadja Kosmowska

Przełożona Pensji Prywatnej 6-io klasowej Żeńskiej,

przy ulicy Miodowej № 1,

zawiadamia osoby interesowane, że kurs nauk w zakładzie przez nią utrzymywanym, rozpocznie się z dniem 5 Września 1891 r., a zapis uczennic d. 16 Sierpnia, od godz. 10-ej do 3-ej po południu. 1296R

Ubezpieczenie życia

w Towarzystwie Ubezpieczeń „ROSSJA"

NAJWYŻEJ zatwierdzonym w 1881 roku.

przy **nowych i wygodnych** warunkach:

Przykład: Trzydziestoletni ojciec rodziny **ubezpiecza 10,000 rs.** z warunkiem, aby suma owa wydaną była żonie lub dzieciom natychmiast po jego śmierci. Za takie ubezpieczenie płaci kwartalną składkę 82 rs. 29 kop., przyczem korzysta **z następujących wygód:**

1. Po upływie trzech lat ubezpieczenia, **opłata składek znacznie się zmniejsza** przez potrącenie dywidendy, w skutek udziału ubezpieczonych w zyskach Towarzystwa.
2. Osoba ubezpieczona po dojściu do 60-ciu lat wieku, **otrzymuje osobiście** połowę oznaczonego kapitału, t. j. **5,000 rs., zwolnioną zostaje od płacenia nadal składek,** przyczem jednak ubezpieczenie **10,000 rs.** na korzyść rodziny zachowuje i nadal **całą swą siłę.**

Dywidenda ubezpieczających w 1891 r. wynosi 12%.

Deklaracje o ubezpieczeniu przyjmuje i wszelkiego rodzaju wiadomości udziela **Zarząd w St.-Petersburgu** (Wielka Morska d. wł. № 37), **Jeneralna Reprezentacja w Warszawie** (Marszałkowska № 144) oraz **Agentury Towarzystwa** we wszystkich miastach Państwa. 1294R

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** Kärntnerstrasse № 19.—**Ekstraktem** tym wyrabianym **z zielonych łupin orzecha Włoskiego, farbować można SIWE WŁOSY** na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny,** nadając takowym **najdalej po 15 minutach** kolor właściwy, tak, że **przy myciu kolor ten nie schodzi.**

Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, **jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy,** bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA
- 1 pudełka ekstraktu orzechowego z wielką flaszką . . . . . . rs. 3.00
- 1 pudełka „ „ z średniej wielkości flaszką . . „ 1.80
- 1 pudełka „ dubeltowego na mocno rosnące wąsy i brody, specjalnie preparowany . . . . „ 3.00.

Składy w Warszawie: **u Al. Lipinka,** róg Niecałej; **W. Śniechowskiego,** Perfumerja, Nowo-Senatorska 8; **Aleksandra i Marcellego,** Plac Teatralny 8, i **u Jana Kalinowskiego,** Krakowskie-Przedmieście № 65. 1189r

KĄPIELE MORSKIE BLANKENBERGHE (BELGJA).

Sezon rozpoczął się d. 1 Czerwca.

Pierwsze miejsce kąpielowe w Europie, w którem spacery nad wybrzeżem morskiem zostały oświetlone promienistemi latarniami przez kompanję paryzką. Brzeg czysty, piaszczysty, bez kamieni. Nieporównane położenie hygieniczne. Służba kąpielowa uorganizowana przez zarząd miejski i pozostaje pod jego nadzorem, niczego nie zaniedbano, co do bezpieczeństwa i wygody gości przyczynić się może.

Nowe Casino, prawdziwie prześliczne, wybudowane w sezonie 1886 r.

Gra w niem orkiestra, złożona z 75 artystów.

Ten pałac festynów mieści **pomiędzy innemi:** wspaniałą salę koncertową na 4,000 osób, piękną salę balową, wytworne foyer z rotundą dla dam, dwie piękne sale bilardowe, salon do palenia, wiele gabinetów do czytania i t. p.

Codziennie bale i koncerta.

Miasto posiada również i teatr.

Tramwaj parowy, pod względem toru zupełnie do drogi żelaznej upodobniony, łączy Blankenberghe z Ostendą.

Blankenberghe włączonem jest do wielkiej sieci dróg żelaznych, 25 pociągów dziennie doń prowadzi; stacja pocztowa, telegraficzna i telefoniczna. 1240R

Nowy Zakład Naukowy 4-klasowy, z nauką rękodzieł, MARJI RAUM,

BRACKA 25,

rozpoczyna zapis uczennic dawnych i nowowstępujących, 18 Sierpnia, (od godziny 10 do 3-ej), egzamina wstępne 1 Września, lekcje 4 Września.—Przyjmuję panienki od lat 7.

Dla panien, które ukończyły przynajmniej 4 klasy, otwiera się kurs drobnych robót ręcznych, krawieczyzny, rysunków, prowadzenia ksiąg kupieckich i gospodarstwa domowego.—Przyjmują się **przychodnie i pensjonarki.—Ceny przystępne.** 1060

Oswiadczam niniejszem, że zamieszczone w tutejszych pismach ogłoszenie p. R. Felsenhajdta, o odbytej licytacji przy ul. Brackiej, nie dotyczy mię wcale, gdyż w takowej udziału nie brałem, jak również i osoby interesowane zupełnie mi są obce.

Rafał Feldsenhardt,

1062 **Trębacka 4.**

W Szkole Prywatnej 2-klasowej,

w m. Nowo-Radomsku,

kurs nauk w roku szkolnym 189¹/₂ rozpocznie się d. 20 Sierpnia (1 Września) r. b.

Feliks Fabiani.

1319R

BIURO TECHNICZNE

KUKSZ & LUEDTKE,

Warszawa—Leszno Nr 27,

przyjąwszy reprezentację

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONEGO

Akcyjnego Tow. przedsiębiorstwa Betonowych i innych robót budowlanych w Moskwie,

podejmuje się sposobem przedsiębiorstwa wszelkich robót budowlanych i wykonywa pod kierunkiem inżynierów specjalistów **wszelkie roboty betonowe** tak z betonu prasowanego, jako też i systemem **„Monier,"** ogniotrwałe i z powodu swej lekkości, znacznie tańsze od innych konstrukcyj, a mianowicie:

Sklepienia, wolne od wilgoci składy, piwnice, podłogi, płaskie sufity o żądanem obciążeniu, lekkie przepierzenia, ściany wewnętrzne, lekkie dachy, schody na wszelkie obciążenia, rezerwoary, baseny, zbiorniki gazowe, cysterny, lodownie, studnie, filtry, kadzie, doły, jamy kloaczne, rury, kanały, mosty: kolejowe, uliczne i drogowe, wiadukty, aquaedukty, ustępy etc., etc., etc. 1305r

Koncesjonowane i Kaucjonowane Biuro Komisowe

pod firmą „Druga Warszawska Sala Licytacyjna"

(Koncesjonarjusz IZYDOR KAFTAL).

Senatorska Nr 28—30, dom własny.

Przyjmuje w Komis **do sprzedaży z wolnej ręki lub przez licytację**: kosztowności—meble, dzieła sztuki—powozy—konie—garderobę, futra—towary, czy to w sztukach pojedyńczych, czy też w całkowitych transportach; machiny—słowem, wszelkie przedmioty wchodzące w zakres gospodarstwa przemysłowego, kupieckiego-rolniczego i domowego.

Licytacje odbywają się w Sali (perjodycznie) oraz na żądanie w miejscu, gdzie znajdują się przeznaczone na sprzedaż towary.

Zarząd Sali **przyjmuje do przechowania** wszelkiego rodzaju meble i t. p., za umiarkowanem wynagrodzeniem.

POŚREDNICZY W KUPNIE i SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI i MAJĄTKÓW ZIEMSKICH.

Zajmuje się lokatą sum hypotecznych.

Zawiązawszy stosunki z pierwszorzędnemi firmami w kraju i zagranicą, sala podejmuje się wysyłki **tak pojedyńczych sztuk mebli, jak również** urządzenia całych lokali **od najskromniejszych do najwystawniejszych stylowych apartamentów.**

Wszelkie zlecenia załatwia pośpiesznie na wyjątkowo dla swych klijentów przystępnych warunkach. 1289r

Wydział Rekomendacji Pracy

przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy (Miodowa 15), posiada wakujące posady:

W DZIALE EKSPEDYCYJNYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
112	Subjekt kolonialny	polski, russki; 15 rs. i utrzymanie; kawaler	w Warszawie
116	Zarządzający składem kolonjalnym	polski, russki; 1,000 rs. kaucji, lub poręczenia; od umowy	„

W DZIALE BIUROWYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
98	Buchalter	polski, russki; kawaler, 480 rs. i utrzymanie; obeznany z agronomicznym działem	w Cesarstwie
104	Buchalter-korespondent	polski, russki, niemiecki; 300 rs. i utrzymanie; kawaler	na Prowincji
105	ditto	polski, russki, niemiecki; 600 rocznie	w Warszawie
123	ditto	polski, russki; 720 rs. rocznie	na Prowincji

Na wyż wymienione posady pomiędzy Członkami naszego Towarzystwa, którzy już złożyli u nas swoje deklaracje o poszukiwaniu pracy, nie ma kandydatów. 1316r

200 sztuk na składzie.



20 wiorst na godzinę.

WELOCYPEDY

najtrwalszej konstrukcji, budowane na drogi nasze, odznaczające się lekkością chodu, **najsłynniejszej fabryki angielskiej HILLMAN, HERBERT et COOPER w COVENTRY,** produkującej rocznie do 15.000 welocypedów, oraz pierwszorzędnych fabryk angielskich: **„Rudge Cycle C:" i „Surrey Machinist's Comp„."** polecają z gwarancją 1207r

JAN HILKNER i S-ka

w Warszawie, Krakowskie Przedmieście Nr 5.

Sprzedaż na raty na dogodnych warunkach. Cenniki ilustrowane gratis i franco.—Poszukuje się zdolnych Ajentów.

Krakowskie-Przedmieście № 5.

Medal srebrny 1891 r. na Wystawie w Muzeum Przemysłu i Handlu za udoskonaloną produkcję **wyłącznie z wina.**

COGNAC NATURALNY

ZNAJCELNIEJSZYCH WINNIC z winogron KRYMSKICH

Specjalnej Fabryki **„IMPERIAL"** w Warszawie, Śliska № 35.

Sprzedaż hurtowa od 1½ wiadra czyli 24 butelek w kantorze fabrycznym.

Sprzedaż detaliczna w znaczniejszych Składach Win na prowincji, jakoteż w Warszawie u następujących firm:

Plac Ś-go Aleksandra № 7, Grabicki.
Bielańska № 5, Voigt.
Bracka № 22, A. Pawłowski.
„ № 11, St. Skorupski.
Chłodna № 26, J. Baurski.
„ № 27, „Delfin" Lipczyński.
„ № 28, R. Reichel.
Chmielna № 48, Bielecki.
Dluga № 5, Kempner B-cia.
„ № 39 L. Sommer.
Elektoralna № 28, A. Tałaczyński.
Freta № 27, Drzewiecki.
Krucza № 32, J. Knowiakowska.
„ Merkury, róg Hożej.
Leszno № 2, Hanna.
„ № 1/5, S. Cichorski.
Nowolipki 58, E. Tchórzewski.
Twarda róg Ciepłej, Adamski.
Róg Długiej i Przejazd, Sowiński i Szulc.
Leszno № 48, Z. Dziubińska.
Marszałkowska № 121, J. Zachorski.
„ W. A. Nowicki.
„ № 77, W. Biernacki.
„ róg Próżnej, K. Kozakiewicz.
„ № 107, J. Kornecki.
„ № 115, Merkury.
Miodowa № 18, J. Purwin.
Nowo-Senatorska № 1, H. Bocquet.
„ № 6. Merkury
Nowy-Świat № 58, W. Czerski.
Marszałkowska, W. Czerski.
Senatorska, J. Anderszewski, Pałac Blanka.
Świętokrzyska, Angenlicht, róg Wielkiej.
Srebrna № 2, A. Wasilewski.
Zgoda № 1 R. Wyszomirski 1251R
Bielańska 1g, S. Fürstenberg.
Plac Ś-go Aleksandra № 9, Wilkaniec.
Róg Świętokrzyzkiej i Mazowieckiej, Baranowski
Krakowskie-Przedm., L. Wróbel.

Nauka i wychowanie.

Angielka z Londynu, (gruntownie francuzki, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 21243

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2200r

Anglicy, angielki, francuzki znajdą posady. Ul. Jasna 2, róg Świętokrzyzkiej. Dąbrowska. 22449

Angielska Metoda Reussnera dla samouczków kop. 75.—Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop., oprawny 75 kop., kurs wyższy rs. 1 kop. 60, komplet (oba kursa) rs. 2. — Elementarz polsko-niemiecki i russko-niemiecki z 14-ma wzorkami pisma, 200 obrazkami kop. 35, 20, 10; oprawny kop. 45. — Elementarz polski z 20-ma wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) kop. 25 i 4. Dopłata na pocztę 20 kop. do każdego rubla.— Skład u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska 142, Warszawa. 19856

A) Zatwierdzona przez władzę dyplomowana szkoła kroju i szycia sukien, okryć damskich i dziecinnych. Wykład kroju praktyczny za pomocą mierników samych, które ułatwiają naukę dla pamięci. Dla praktyczności swej jest wzięty w zakładach naukowych. Krój Worth'a jest także wykładany. W przeciągu miesiąca uczennice mogą przejść kurs cały; po ukończeniu otrzymują patenty. Przyjmuje się na przychodnie i miejscowe, którym zapewnia się opieka troskliwa. Była nauczycielka robót w gimnazjum. Chmielna № 45, mieszkania 12, drugie piętro od frontu.. — Boniecka. 22611

Buchalterji wyucza upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, autor „Buchalterji dla Samouków," Niecała 4. 22443

Dla panienek kształcących się stancja, konwersacja francuzka, fortepian. Ul. Świętokrzyzka 19. — Jagodzka. 22109

„Jak pisać russkie ćwiczenia i dyktando" uczy systematycznie student uniwersytetu, Krucza 5—10. 22043

Korepetytor doświadczony (w zakresie gimnazjum klasycznego) poszukuje kondycyj albo korepetycyj, w mieście lub na wsi. Świętokrzyzka 16, m. 27, godz. 1—3. 22585

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka dyplomowana. Bracka 9, mieszkania 3. 22605

Konwersatorzy języka francuzkiego i niemieckiego, mogą znaleźć stałe pomieszczenie z dniem 1 września r. b. na pensjonacie męzkim w Warszawie, przy ulicy Hortensja № 2. 22450

Potrzebny korepetytor, znający gruntownie język łaciński. Wiadomość: Srebrna № 7, od 12—4. 22589

Pomieszczenie dla panienek. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 28, od 2-ej do 5-ej. 21520

Pół-ceny przez wakacje kursa kroju, krawieczczyzny.. Patenty wydaję. Szkoła rękodzioł. Nowy-Świat 4. 22535

Student uniwersytetu przygotowuje do gimnazjum i na świadectwa, udziela języków starożytnych, matematyki i russkiego. Nowogrodzka 1, m. 6. 2237r

Student udziela lekcyj. Gruntownie matematyka, francuski, niemiecki. Śliska 11. Adres uprasza zostawić u stróża. 22293

Student russki, doświadczony korepetytor, daje lekcyj lub korepetycyj. Mokotowska 57, mieszkania 24. 22356

Uczę dokładnie kroju metodą Worth'a—mam patent. Żórawia 10, m. 14. 22143

Z upoważnienia dyrekcyj okr. naukowego stancja dla 3-ch panienek kształcących się, opieka troskliwa, przy rodzinie chrześcjańskiej, cena b. przystępna. Ul. Komitetowa № 1, mieszkania 7, róg Śliskiej. 22587

Doniesienia osobiste.

Dla W. W. list na poczcie. 22610

Mężczyzna lat 25, przystojny, brunet, z posadą rządową przy pensji rs. 1,200, poszukuje w celu matrymonjalnym panny lub bezdzietnej wdowy, w wieku od 16 do 22 lat, przystojnej, muzykalnej, gospodarnej, ze średnim posagiem lub bez. Jedynie poważne oferty będą odbierane przez „Bruneta 25" Częstochowa poste-restante. Dyskrecja zapewnia się. 22472

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Francuzka szuka zajęcia, dwie godziny 50 kop. Oferty: Kurjer „Francuzka." 22566

Młoda osoba, ukończywszy pierwszorzędną 6 klasową pensję, posiadająca języki doskonałym akcentem, poszukuje odpowiedniego zajęcia na godziny. Bracka 9. m. 3. 22604

Gorzelany z dobremi świadectwami poszukuje umieszczenia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla № 408. 22582

Osoba młoda, ze średniem wykształceniem, poszukuje miejsca na wsi. Marszałkowska 21—1. 22591

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca w czytelni, sklepie, kantorze pism perjodycznych lub odpowiedniego zajęcia za umiarkowanem wynagrodzeniem. Kaucja w razie potrzeby. Oferty pod lit. S. P. proszę złożyć w kantorze Kurjera. 22245

Ogrodnik, kawaler, znający się na pszczelnictwie, poszukuje obowiązku. Dolina Szwajcarska, na ręce W-go Stefańskiego, ogrodnika. 22447

Rodowita francuzka ma kilka godzin wolnych dla konwersacji i korespondencji.— Wiadomość: Nowy-Świat 3, „Au bon Marché." 22253

b) Zaofiarowane.

Do kantoru potrzebny jest uczeń. Oferty w Kurjerze Warsz. „Potrzebny." 22594

Do róż i do zwijania potrzebna jest panna zaraz do fabryki kwiatów, Nowy-Świat № 69, fir. Eliza. 2205r

Fabryka kapeluszy słomkowych M. Friedberg, Nowowiniarska № 8. Przyjmuje się panny do nauki szycia na maszynie kapeluszy słomkowych, za małą opłatą. 22374

Potrzebna maszynistka i zdolna podręczna do kołnierzy. Podwale 22, m. 31. 22564

Panny podręczne potrzebne są do szycia sukien zaraz. Dzielna 18, m. 1. 22562

Podręczne do bielizny, kompletnie uzdolnione, potrzebne zaraz. Billing, Marszałkowska 129. 22560

Potrzebne prasowaczki do pralni. Leszno № 18. 22552

Potrzebny jest zaraz młody człowiek, izraelita, 16 do 20 lat wieku, do magazynu galanteryjnego w Warszawie. Uczciwi i chętni do pracy, bodaj i nie obznajmieni z tą branżą, mogą składać oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod J. R. № 55. 22568

Potrzebne są panny umiejące szyć na maszynach do fabryki rękawiczek. Muranowska 26. 22465

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy damskich potrzebna zaraz do magazynu mód „Bella", Przejazd 11, za dobrem wynagrodzeniem. 22588

Potrzebna bona niemka, znająca się na kuchni, troje państwa. Nowy-Świat 62, mieszkania 37. 2[illegible]607

Subjekt felczerski potrzebny zaraz (w wieku starszym). Wiadomość: Żelazna № 55. 224[illegible]7

Uczeń potrzebny zaraz do jednej z aptek miejscowych. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2201r

Uczeń do apteki Filanowicza potrzebny zaraz. Praga, ul. Ząbkowska, w aptece. 22336

Kupno i sprzedaż.

A) Talerze fajansowe tuzin po rs. 1.20 poleca Fijałkowski, Bracka № 20. 22572

A) Talerze granitowe na sposób angielski, bardzo mocne, tuzin po 1.80, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) Talerze granitowe angielskie, nie tłukące się, tuzin po rs. 2.25 lub 2.70, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) Tuzin szklanek do herbaty po 75 kop. i rs. 1 za tuzin, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) Garnitury na umywalnie po rs. 3.50 poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) Serwisy do herbaty na 12 osób po rs. 6, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) Doniczki do kwiatów prześliczne od rs. 2 kop. 50, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) Serwisy fajansowe na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów, po rs. 32, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) Serwisy stołowe z pięknej porcelany, w kwiaty lub najnowsze desenie ręcznie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 przedmiotów, po rs. 50, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) Wszelkie wyroby porcelanowe, szklane, fajansowe, sprzedaje po cenach najniższych skład malarni porcelany, szkła, fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, lokal prywatny. 22572

Aleksy Baytel, szkło, porcelana, fajans, szyby, djamenty szklarskie. Podwale 7. 22099

Aleksy Baytel, klosze paryskie do zegarów. Podwale 7. 22099

Aleksy Baytel, poleca własnego wyrobu butonierki, szprycki, rurki do picia wód, sprzedaż hurtowa i detaliczna. Podwale 7. 22099

A) Tanio sprzedaję żyrandol, lampy, fotel, stoły, otomanę. Jerozolimskie 21, mieszkania 11. 22559

A) Staroświeckie meble odstępuję tanio. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszkania 9. 22309

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 1532r

Alkohol, spirytusy z najlepszych dystylarni do przygotowania nalewek.—Koniaki kuracyjne francuskie i russkie. — Wódki czyste, gorzkie i słodkie.—Wina białe i czerwone do wody, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 25. 21284

A) Szafka wystawowa z żaluzą żelazną, może być zdatna dla p. fotografa, do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście № 4, mieszk. 4. 22575

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1419r

Bryczka wolantowa do sprzedania. Wiadomość: Piękna № 16. 22275

Do sprzedania pięć pojedyńczych rogów jelenich. Marszałkowska 76, m. 14. 22596

Do sprzedania szafa grająca o siedmiu walcach, maszyna ręczna do szycia mało używana, stoliki marmurowe. Kozia 12, trzecie piętro. 22577

Dobra sposobność! Do nabycia w 2-ej Warszawskiej Sali Licyt. wspaniałe urządzenie całego apartamentu, prawie nowe, za pół ceny oraz fortepian Bechsteina mało używany. 2166r

Do sprzedania para nowych szaf orzechowych. Ul. Browarna № 20, m. 8. 22453

Do sprzedania para łóżek orzechowych, owalnych, używanych i stół jadalny na 24 osób, 8 krzeseł wyplatanych dębowych, tanio.—Śliska № 14, m. 15. 22583

Do sprzedania meble, komody, szafy, toaleta, stoły, wszystko machoniowe, lustro, landszafty i stół majolikowy antyk. Chmielna 46, Krzemiński. 22555

Do sprzedania meble machoniowe, kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł i stół w zakładzie tapicersko-dekoracyjnym W-go Sączewskiego, Warecka 15. 22461

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepiany, pianina mało używane, sprzedaję tanio. Krakowskie - Przedmieście 17, Aleksander Granke. 22290

Faeton i kareta 4-osobowa, używane, zdatne na wieś i do miasta, do sprzedania. Wiadomość w kantorze hotelu Paryskiego, od godz. 8 do 2-ej. 22265

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 21340

Fortepian siedmiooktawowy krótki, fabryki wiedeńskiej, jest do sprzedania. Solna 14, mieszk. 5. 22608

Jest do sprzedania bryczka na resorach, mało używana, na parę i jednego konia, za przystępną cenę. Ulica Wolska № 22, stróż wskaże. 22255

Kasy ogniotrwałe o 25%, tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 18463

Koń rosły (od 5 do 10 lat), ujeżdżony, potrzebny jest do zaprzęgu angielskiego, może być z uprzężą. Chcący sprzedać, zechcą zgłosić się do stróża domu № 43, ul. Dzielna. 22480

Kretony, juty, rypsy wełniane, koteliny, po cenach nieprzykowanie niskich w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1637r

Lustra na raty sprzedaje najtaniej miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 21841

Meble nowe i używane tanio, garnitur ze stołem od rs. 45, otomany 22, szeslongi 17, komplecik cztery krzesła i kanapa 30. Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki.—Marszałkowska 117, Myszkowski. 22301

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 22385

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, szafki lustrzane. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 22308

Meble tanio. Garniturki fantazyjne, garnitur, otomana nieladajakiej roboty. Tamże przyjmują się obstalunki, przerabiania. Krucza 40, tapicer. 22264

Maszyna Singera oryginalna za 18 rs. do sprzedania. Ogrodowa 50, m. 25. 22554

Maszyna ręczna, pięknie szyjąca, za bezcen. Dzika 20, mieszk. 34. 22458

Meble machoniowe, garnitur używany, bufet z blatem marmurowym, 3 stoliki marmurowe do sprzedania. Świętojerska № 5, mieszkania № 17. 22256

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po nieprzykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 22557

Meble tanio, garniturki fantazyjne, garnitur, otomana; tamże przyjmują się obstalunki, przerabiania, po cenach przystępnych. Krucza 40, tapicer. 22590

Mebli wielki wybór, garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, szafki lustrzane, łóżka, umywalnie, kredensy, stoły, krzesła dębowe, bibljoteki, biura. 135 Marszałkowska 135. 22580

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 22586

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 13, m. 13, w bramie na lewo. 22581

Meble za bezcen! Garnitur czarny doborowy i orzechowy, biurko dębowe składane, otomana, szeslong w dobrym stanie. Wiadomość: Solna 17, m. 14. 22612

Obrazy dobrej szkoły do sprzedania. Warecka 9—35, 1—5. 22602

Otomana do sprzedania dobrej roboty, tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 22592

Potrzebne są żelaza do robienia kwiatów, stemple i praski. Oferty w Kurjerze pod lit. W. G. 22425

Sprzedam tanio dubeltówkę systemu Lancastra. Wiadomość: Długa № 19, skład broni Bagińskiego. 22039

Siedemdziesiąt piecy kaflowych sprzedam tanio; odbiór na miejscu. Lewicki, Skierniewice. 2216r

Suknie zupełnie nowe, wełniane od 8 rs., dwie ślubne atłasowe po 15 rs. Trębacka 3, magazyn. 22541

Sprzedam tanio pakę z fortepianem, w dobrym stanie. Pańska № 69. 22609

Szafy orzechowe, tremo, stół dębowy, komodę, lampy sprzedam tanio. Nowy-Świat 31, u stróża. 22543

Trumny i wieńce metalowe, od skromnych do b. ozdobnych, po zniżonej cenie u Alfreda Orthwein, ul. Czysta 18. 2100r

Tokarnię z suportem, sztancę, wózek dwukołowy, kopsztyk duży z forgielegą, planszajbkę sprzedam. Wiejska 18, Fraski. 22410

Wielki wybór mebli giętych tanio, krzesła od rs. 18 tuzin, w fabryce, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala.—Świeżawski. 22194

Za bezcen trzy pary szorów angielskich używanych, bryczka. Ulica Biała № 3, u kowala. 2224r

Z powodu zmiany interesu meble do sprzedania. Ul. Nowy-Świat № 26, m. 11. 22573

Zegary na raty i za gotówkę najtaniej sprzedaje skład maszyn, Dzika 20, m. 34. 22347

3000 zgrzebeł do czyszczenia koni, ładnie wykończonych, do sprzedania po 120 kop. za tuzin. Senatorska № 28, Olszewski. 2238r

Interesa handl. i mająt.

Apteka normalna do sprzedania. Bliższa wiadomość w aptece w Łyszkowicach, przez Skierniewice. 22405

A) Dzierżawa majątku zaraz. Świętojańska № 8, od 3—5-ej. 22565

A) Blisko Warszawy folwarczek z piękną rezydencją sprzedam, zamienię. Oferty: Kurjer „Blisko." 22508

Bufet na drodze żelaznej do odstąpienia.—Wiadomość: Nowy-Świat 23, sklep W-ej Godzińskiej. 22252

Do sprzedania sklep kolonjalny i skład farb malarskich z urządzeniem, maszyną do krajania cukru, w dobrym punkcie, targu dziennego od 40 do 50 rs. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. lit. H. K. 22570

Dzierżawa pod samą Warszawą do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach.—Na intores trzeba do 6 tysięcy rubli. Bliższa wiadomość: Świętojerska № 16, mieszkania № 21, od godziny 2 do 4-ej. 22522

Jest do sprzedania zakład stolarski z wyrobioną klijentelą i mieszkaniem za rs. 50.—Wiadomość: ul. Złota № 9, m. 4. 22399

Jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie albo majątek ziemski willa „Orion" w Ciechocinku. Wiadomość do 20 września na miejscu u właściciela, później Złota 31, m. 16, od 3—5-ej. 22070

Korzystny interes odstępuję, egzystujący lat 15. Warunki przystępne. Nowy-Świat 54, m. 6. 22601

Magiel prowadzone w lokalu lat 12, ten lokal do wynajęcia. Hoża 7. 2125r

Mydlarski sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Hoża № 5. 22424

Magiel do sprzedania. Wiadomość: ul. Chmielna 68. 22428

Magiel angielskie do sprzedania. Nowy-Świat 62, dom Boyego. 22579

Plac do sprzedania łokci ☐ 18,380, w blisko-ści rogatek wolskich, zdatny na fabrykę.—Wiadomość: Krucza № 46, m. 6. 22546

Potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 2,000 do interesu przynoszącego dobry procent. Wiadomość: Piwna 27, skład farb. 22258

Restauracja do odstąpienia za rs. 400. Wiadomość: Szpitalna № 4, w szynku. 22445

Restauracja jest do odstąpienia pomiędzy fabrykami na dogodnych warunkach. Wiadomość: ul. Piwna № 37, w kawiarni. 22267

Restauracja do sprzedania zaraz z powodu niedotrzymanych warunków, bardzo tanio.—Wiadomość: Żelazna № 33, u właściciela domu. 22548

Rubli 10,000 do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie na 7 lub majątku ziemskiego w gubernji warszawskiej na 8% procent. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. O. 22561

Rubli 3,000 do 5,000 wypożyczę na pewną hypotekę, utrzymując zarząd domu lub inne zajęcie, odpowiednie dla człowieka inteligentnego. Oferty pod wyrazem „Rola" w kantorze Kurjera. 22571

Sklep wiktuałów do sprzedania. Żelazna № 85. 22595

Sklep spożywczy jest do sprzedania na dobrych warunkach. Leszno № 66. 22540

Sprzedam sklep mydlarski. Wiadomość: Smolna róg Nowego-Światu. 22277

Sklep z dystrybucją do sprzedania. Dunaj Wąski № 13. 22272

Sumę zastawną rs. 21,000, zabezpieczoną na folwarku bez długów po Towarzystwie, sprzedam z ustępstwem, zamienię na dom. Oferty: Kurjer Warsz. „Żniwiarka." 22038

Sprzedam pralnię w korzystnym punkcie, za niską cenę, z powodu wyjazdu. Nalewki № 45. 22184

W miejscowości zdrowej i żyznej jest do sprzedania tanio domek o 3-ch pokojach, kuchni, śpiżarni, z piwnicą, ogrodem owocowym i małemi zabudowaniami gospodarczemi. Wiadomość od 6-ej wieczorem, Bednarska 19, m. 3. 22353

Zakład restauracyjny do sprzedania lub wydzierżawienia, warunki korzystne. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście róg Bednarskiej, w kawiarni, znana od 10—12-ej. 22588

Zakład przemysłowo-handlowy, przynoszący czystego dochodu rs. 1,000 rocznie, jest do odstąpienia za rs. 2,500. Wiadomość: Freta № 50, w handlu. 2240r

Lokale.

Bicykle nowe i używane, po cenach znacznie zniżonych, polecają: Jan Hilkner i S-ka. Krakowskie-Przedm. № 5. Cenniki gratis i franco. 2042r

Do wynajęcia zaraz dwa umeblowane pokoje. Chmielna 82, od 3—5, stróż wskaże. 2185r

Dwa, trzy pokoje umeblowane, razem, osobno, usługa, samowar. Erywańska 5, mieszkania 1. 22538

Nowogrodzka № 21. Od 1 października do najęcia: 1-sze piętro front, 6 pokoi, przedpokój, pasaż, kuchnia, garderoba, gaz, z wszelkiemi wygodami, cena 900 rs.; 3-cie piętro front, 2 pokoje z kuchnią; 2-gie piętro oficyna, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, zaraz lub od października. 22415

Oficyna piętrowa bez ścian wewnętrznych, stanowiąca dwie duże sale zdatne na jaką fabrykę do wynajęcia od 1 października. Pańska 3, m. 5. 22599

Piekarnia z dwoma piecami i obszernem pomieszczeniem do wynajęcia zaraz. Mostowa № 9. 22600

Pomieszczenie dla dzieci od lat czterech do dziesięciu, z utrzymaniem i wszechstronną opieką. Marszałkowska № 119, mieszk. 12, od 10-ej do 6-ej. 22056

Piekarnia tanio, zaraz do wynajęcia. Ogrodowa 58. 22419

Pokoje pojedyńcze z usługą, na 1-m piętrze i na parterze, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1392r

Pokój ze wspólnym przedpokojem do wynajęcia, pierwsze piętro. Nowolipie № 4. — Sztein. 2239r

Pokój dla kawalera lub ucznia przy familji, meble usługa, Świętokrzyska 9, mieszkania 6. 22613

Sklep okazały z 3-ma pokojami, tanio, zaraz do wynajęcia. Świętokrzyska 8, mieszkania № 6. 22598

Smolna № 19, m. 5. Zaraz w całości lub częściowo umeblowanych 5 pokoi, kuchnia etc. 22563

Szukam obok Marszałkowskiej 3—4 pokoi, przedpokoju, kuchni, jeżeli można ogródka. Oferty: Kurjer Warsz. pod „Nal." 22434

Sklep z dużą wystawą i mieszkaniem, na szynk lub inny proceder, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość na miejscu, Długa 43, lub Wilcza 16, u właściciela domu. 22308

Trzy lub dwa pokoje duże, kuchnia, werenda, z ogrodem lub bez ogrodu, tanio do wynajęcia. Ogrodowa 58. 22418

Tanio i gustownie wykonywa suknie damskie W. Jasińska. Ogrodowa 23. 22416

Welocypedy angielskie najtaniej polecają J. Hilkner i S-ka, Krak.-Przedm. № 5, cenniki gratis i franco. 2006r

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Golaszowskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 21995

W Zakopanem 1 pokój z umeblowaniem, za 20 rs. na sezon na Krupówkach, w domu wójta (Tatara). 2227r

Żórawia № 29.—6 pokojów, balkon, przedpokój, kuchnia, pasaż, dwa schowanka, spiżarka, piwnica, wodociąg, zlew, na 1-m piętrze, stróż wskaże. 22550

5 pokojów z kuchnią, wodociągiem i wszelkiemi wygodami zaraz odnajmę. Trębacka № 1. 22542

6 i 5 pokoi na 1-m piętrze od frontu, w domu skanalizowanym, do wynajęcia każdego czasu, lub od 1 października. Marszałkowska № 95. 21255

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka B. Jakowlew przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Zapewnia wszelkie dogodności. Wiodzimierska № 3, mieszkania № 1. 22603

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, kuracje, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna № 21. 22569

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jakotеž zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 6, parter, przy Marszałkowskiej. 22556

Akuszerka Ring przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Pokoje oddzielne i wspólne, udziela porad swojej specjalności. Krucza 40, m. 1. 22263

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji, Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 20470

Bambusowych mebli nowe modele bardzo wykwintne nadeszły do „Edouard Coqui." Wierzbowa № 6. 20807

Dnia 6 b. m. zginął piesek mops, wabi się Morus, kto odprowadzi lub da znać; pl. św. Aleksandra № 8, do browaru, otrzyma nagrodę, wrazie zatrzymania nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 22584

„Febus". Hurtowy i detaliczny skład nafty i benzyny russkiej Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel; Marszałkowska 146. Garniec 26 kop. z dostawą do mieszkań. Zamówienia przyjmują sklepy stowarzyszenia „Merkury." Brenery, szkła, knoty i części zapasowe do lamp naftowych wszelkich systemów. 21548

Jest do oddania chłopczyk na własność, jeszcze nie chrzczony. Ulica Zielna № 35, mieszkania 21. 22551

Masażystka Wiktorja Kretti przyjmuje od 3-ej do 5-ej. Jerozolimska 31, mieszkania 13. 22567

Niniejszem zawiadamiam, że zgubiłam kwit wystawiony przez p. L. Krasuckiego z Piotrkowa z dnia 2 maja 1886 r. na rs. 200—na imię Jochwet Waał. Znalazca takowego raczy odesłać do magistratu Piotrkowskiego Jochwet z Waałów Szytenberg. 2217r

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męską, źle skrojonej nadaje formę modną Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska № 143. — Jan. 22287

Paszport i książka legitymacyjna Rubin. Rotsztajna wydane przez burmistrza Nowego-Dworu, zaginęły. Znalazcę uprasza się odnieść na ulicę Hożą 7. 22578

Ważne dla cukrowni, browarów, dystylarni przędzalni, farbiarni, mydlarni, hut szklanych, dróg. żelaznych, konnych, wszelkich budowli. „Exsiccator." — Broszurka bezpłatni Ritter, Warszawa. 2179r

1,000 pledów po rs. 7.50 czysto wełnianych, poleca Gustaw Arnold i S-ka Kotzebue 2. 2222r

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 28 Іюля (9 Августа) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).